

Redaktor naczelny

Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biurowy: ul. Kopernika 1. 7. I. piątko
otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w połud.
Biurowy administracyjny: ul. Kopernika 1. 7.
piątek (akceptacja), otwarte od godz. 9 rano do 7
wieczorem bez przerwy.

Przedpłata na „Gazetę Narodową”
wynosi:

W Lwowie: 1 z. 25 ct. 3 z. 75 ct. 5 z. 25 ct.
w kraju: 1 z. 30 ct. 3 z. 90 ct. 5 z. 30 ct.
w zagranicą: 1 z. 40 ct. 3 z. 120 ct. 5 z. 40 ct.
W prasie: 6 tygodniowo 10 50 10 50
kwartalnie we Lwowie 4 z. 90 ct.
na prowincji 4 z. 95 ct.
We Lwowie za dostarczenie do domu dopłaca się
10 ct. miesięcznie.
Numer kosztuje 4 ct.

Zjazdy powiatowe.

(Sprawozdanie Gas. Nar.)

Strój 16 lutego.

Zgromadzenie zebrał marszałek rady powiatowej p. Onyszkiewicz, dziękując zgromadzonemu za tak liczne przybycie i zachęcając do obrony naszego stanu posiadania wobec partji destrukcyjnych. Jakkolwiek powiatowy stryjskiemu bezrobocie nie grozi, powinniśmy iść ręką w rękę z całym krajem i wziąć udział w narodowej organizacji, która ma szerszy horyzont i dalej idące cele.

Obecnych było około 300 uczestników zgromadzenia.

Pomiedzy innymi byli obecni ks. Ludwik Ollender ze Strjja, ks. Józef Sliwak, ks. Wojciech Dziedzic, Jan Meissner nadinsp. kolei państw., Zygm. Bettinger komisarz rządowy w Strjju, dr. Fruchtmann adw. kraj., bar. Jul. Brunicki z Podhorzec, dr. Bolesław Serkowski fizyk powiatowy, Wilhelm Jonas radca sądu, Julian Czaykowski właśc. dóbr z Woli Dobroćkiej, Tad. Gulkowski pełnomocnik dóbr, Aleks. Stojalowski dyr. Kasy oszczędności, Aleks. Połnacki radca sądu, dalej profesorowie gimnazjalni Jan Halagarda, Jan Tralka, Fr. Walczak, Józef Trojnar, Fr. Niewolak, Andrzej Niebieszczański i Wład. Podlacha, następnie Izidor Bernfeld nauczyciel religii żydowskiej, Maciej Kubelka em. starosta, Stanisław Matkowski notaryusz, ks. Stanisław Świdrygiel z Błonia dołhot, Artur Madyski notaryusz ze Skolego, Alfred Hinz prezydent sądu, dr. Włoda. Aichmüller adw. ze Strjja, Józef Aichmüller aptekarz ze Strjja, Michał Ślusarski inż. prywatny, Szawłowski, Leon Gartner aptekarz ze Strjja, hr. Włod. Russoski, dr. Jul. Czerkowski lekarz, dr. Lów Albert lekarz, dr. Dyonizy Chabazany lekarz, Wład. Przystawski inżynier kolei państw., Bolesław Wasylewski naczelnik ogrzewalni kolejowej, Wład. Postępski inżynier miejski, Stan. Diensl restaurator kolejowy, dr. Karol Petelencz radca szkolny, Zygm. Kirchner sekretarz rady pow., Bronisław Guzikowski ilustrator rady pow., Józef Ullmann inżynier rady pow., Karol Lubowicki rachmistrz rady pow., Michał Mosingiewicz fizyk rady pow., Wład. Hamerski kandydat notaryalny, dr. Ozyasz Rappaport lekarz okręgowy z Synowódzka wyższego, Józef Wasowicz kupiec, Stanisław Zamorski członek rady pow., Hugo Hoffman pełnom. dóbr.

Na wniosek p. Onyszkiewicza wybiera zgromadzenie przewodniczącym dyrektora Petelencza.

Przewodniczący dyrektor Petelencz zaznacza, że początek myśli organizowania się dał już kilka lat temu, a pierwszy krok do wykonania tej myśli zrobił Centralny komitet, zwołując we Lwowie zebranie, które na wszystkich zrobiło nader dodatnie wrażenie. Po zwołaniu zebrania w powiatach jedni przyjmowali te zebrania ze sceptycyzmem, inni zaś obawiali się drażnienia Rosinów. Mowa zaznacza, że wszelka inicjatywa wyrasta na glebie potrzeby i na glebie konieczności. Obecnie jest silna organizacja postulatami konieczności. W kraju każdy uważa się za członka pewnej partji, zasklepia się w niej, oddziela od innych partji i unika stosunków z niemi, a wynikiem tego jest ogólny rozłam i powszechne osłabienie. Nie można zaprzeczyć, że porozumienie stronniczo przedstawia pewne trudności, a dążyć do niego całą siłą należy. Krytyka negatywna i ciągłe narzekanie po winy ustąpić kojarzeniu się wszystkich narodowych żywiołów. Komitety będą jawnym i widocznym organem, który wyjdzie z wyboru, a gdy kto nie dopisze zadaniu, można go będzie innym zastąpić. Organizacja przekształci opowiadanie sytuacji przez osobniki, które nie pracują, ale są rozkładowym żywiołem. W miastach powstał skrupuł, powiedziano, że one są na wskroś demokratyczne. Mowa pyta się, kto dziś nie chce być demokratą. Gdzie jest jeden Bog, jedno prawo i jeden obowiązek, tam są wszyscy równi, tam jest też demokracja.

Nie wyklucza to rozmaitości stanów, które wytworzyła historia, ale wyklucza wyjątkowość we wszystkich stanach. — Jak gospodarz nie tylko szanuje stare dęby, ale odżywia świeżymi sokami młode, tak samo społeczeństwo potrzebuje także młodych sił i świeżych soków. Zespolenie wymaga także położenie naszego narodu pod rządami pruskim i rosyjskim, a i tutaj stosunek

nasz do Rusi pozostawia wiele do życzenia. Sprawa Polski z Rusią to nie sprawa obopólnych przewodników, ale sprawa dziejowa; prawda dziejowa może nas tylko pogodzić. Ich dzienniki dobrze nie wiedzą, czego chcą a działają na społeczeństwo w sposób nerwowy. Mowa z dzieł przyjął prawdę, że byliśmy zawsze dla nich przychylnymi i czy z ich uznaniem, czy bez niego takimi pozostaniemy. Bądźmy silni, a przeprowadzimy to zadanie. Mowa zaznacza, że każdy polski poseł powinien wstąpić do Koła, choć to Koło, czasem skrzypi; lepsze chociażby skrzypiące Koło, aniżeli rozsypane. Sprychny nowe każdej chwili wiozący nam wolno, ale nie wolno nam rozbić się w obec wrogów. (Hucne okliski).

Delegat Centralnego komitetu dr. Włodzimierz Kozłowski zaznacza, że wszędzie, gdzie jest, na każdym zebraniu przestrzega przed brutalną walką rasową przeciwko Rosinom; gdyby Polacy dali rzeczywisty powód do jej wywołania, ułatwili by osiągnięcie celów, do których dążą szerzący nienawiść prowodyrzy ruscy. O ile jednak potępienia godną byłaby prowokacja z naszej strony, na którą Rusini przecież skarżyć się nie mogą, o tyle równie szkodliwym może być indyferentyzm narodowy i bezczynność ze strony Polaków; namiętnością ani podległością nie rozwiązało się żadnej narodowej ani społecznej kwestji, ale również i gnuśna bierność i „dobre farienie” na polu pracy narodowej do rozwiązania żadnej kwestji narodowej, ani społecznej się nie przyczyni. Walka zaczepna z naszej strony byłaby błędem a walka odporna toczy się może tylko przeciwko tym, którzy pragną Polaków wynarodowić, wdzierając się w nasze prawa albo też Rosinów przeciwko nam podżegają. Ochrę zgody jest bardzo chwalebna, organizacja jednak nie przeszkadza wcale zgodzie; zgoda też nie może polegać na tem, ażeby jedna strona była zorganizowana, a druga nie. Dowód, jak silne i czynne są organizacje ruskie, mieści się w cyfrach ogłoszonych przez „Diło”. „Proświta” i Towarzystwo Kaczowskiemu liczą razem 16.000 członków, do czytelników należą 60.000 członków, obydwa towarzystwa otworzyły 1698 czyteln. Czytelnie „Proświty” mają 100.000 to-mów i rozrzucają 1.500.000 popularnych książeczek pomiędzy lud. Towarzystwo Kaczowskiemu rozszerza 10.000 egzemplarzy swoich publikacji i 3000 numerów gazetki „Ruskoje Slovo”, „Ruskoja Rada” i „Hospodarskij ukazatel”, z tego 1500 bezpłatnie. Organizacja ruska polega na decentralizacji, obydwa towarzystwa bowiem mają 40 filij. Mowa uznaje prawo każdego narodu do organizowania się i nie miałyby organizacjom ruskim nie do satysfakcji, gdyby cel swój ograniczyły do dodatniej ruskiej pracy narodowej, a nie szerzyły publikacji, które podniecają naród ruski do nienawiści przeciwko Polakom i fałszują historję obydwoch bratnich narodów. Wobec cyfr przytoczonych, jakże śmieszne jest twierdzenie, że dopiero wskutek organizacji polskiej, jak Minister z głowy Zeusa wyskoczy organizacja ruska, która już jest i która działa z wielką energją.

Mowa kreśli dzieje miasta Strjja i wizerunki starostów stryjskich, którzy należeli do polskich rodzin, a w rzędzie których nie brakuje ludzi w Polsce wybitnych i szerokim poglądem obdarzonych. Parafia stryjska liczy się do najstarszych w kraju, od niepamiętnych czasów istniała na miejscu, na którym leży Strjja, pustelnia: miasto ma też pustelnika w herbie. Władysław Jagiełło zastał już w r. 1388 w Strjju parafę i wyposażył ją w r. 1427 wsią Chodowice. Za Jagiełły rządził Strjjem Polak „waleczny rycerz” Zakłaria Tarło ze Szczekarczewic, który w r. 1431 zniszczone miasto napowrót osadził i wyrobił mu szerokie swobody i prawa, jak np. grab w lasach, rybołówstwo, jarmarki, sukienność, gorzelnię, górnictwo itd. W r. 1460 uwolniono mieszczan od jurysdykcji wojewodów i starostów, a handel winami i owocami stał się źródłem bogactwa mieszczanów. Po Juryszu z Chodorostowa otrzymał starostwo stryjskie hetman Jan Tarnowski, który po pożarach starał się dla Strjja o zwolnienie podatkowe, a po zniszczeniu przez nieprzyjaciół o odbudowanie miasta. Hetman był ideałem polskiego rycerza, a ucząc się w walkach z Maurami i rozbójnikami morskimi rycerskiego rzemiosła, myślał tylko o Polsce, nie przyjął też ofiarowanego mu przez cesarza rzymskiego Karola V dowództwa nad wojskiem, uważał bowiem za obowiązek swój własnej służby ojczyźnie. Po bitwie pod Orlubemem przyjął w tryumfie w Krakowie, zawiesił hetman woło-

skie sztandary u grobu św. Stanisława, król na ganek wyszedł na jego spotkanie, a Rzeczpospolita uchwaliła z wdzięczności dar dla hetmana. Wojsko było tak karne, że po otrąbieniu panna w niem taka cisza, jak na mszy. W przeciwieństwie do Kmity, który był także posiadaczem Podhorzec w Strjjskim i krewnym hetmana, który jednak nie szedł za jego wzorem, lubował się bowiem w intryguach i pamiętał o sobie, hetman był nader bezinteresownym; chciał dać dowód posłuszeństwa dla niewykonywanego niestety prawa, które zakazywało posiadać naraz dwa starostwa, tak hetman jak i jego syn ograbili się na jednym, a złożyli wszystkie inne. Już za Jurysza z Chodorostowa i hetmana Tarnowskiego prowadził administrację w Strjju proconsul, a sądownictwo oberalny wójt, który miał prawo życia i śmierci. Następnym starostą syn hetmana Jan Krzysztof Tarnowski „w wierze niezłomany oczystej wolności słup wielki” żył krótko; na śmierć dysponował go Skarga. Po nim objął starostwo stryjskie Mikołaj Sieniawski, zwany polskim Herkulesem, hetman polny koronny, który odznaczył się pod Newlem i Wielkimi Łukami, a zwyciężywszy Wołosę, tron gospodarów po dwakroć wedle własnego obśadał uznania. Za Sieniawskiego otrzymali żydzi prawo wolnego pobytu w Strjju oraz zupełne zrównanie praw z innymi mieszkańcami. Tak Tarnowski, jak i Sieniawski gospodarowali wzorowo i przeprowadzali w stryjskim osadnictwo, czynili to także Kmitowie w Podhorcach, zwągle starosty Tarnowskiego Ostrogski w Plawcu i Wołosiance, Dzieduszyccy w Sokółowie, dla którego to miasteczka otrzymali w r. 1511 prawo magdeburskie, a w r. 1517 i 1520 przywileje. Kościół w Skolem z r. 1660 był fundacją Sieniawskich, a w Podhorcach wznosił się także w r. 1636 kościół i zamek. Po Andrzeju Tęczyńskim, Gabryelu Tęczyńskim, walecznym z Wołosą żołnierzem, objął starostwo Krzysztof Koniecpolski, wojewoda bełski, poseł do Stanów za elekcyi Jana Kazimierza, mąż nader świętobliwy, który miał pięć córek, a wszystkie poświęcił służbie Bożej. Z przywiązaniem do własnej wiary łączył starosta Koniecpolski tolerancję do cudzej, nie dopuścił bowiem do zamieszania przez magistrat wydalenia Żydów ze Strjja. Za jego rządów Kozacy zniszczyli Strjja, a „miasto było” obok wojny „zniszczone tak zarazą, że mało wszyscy w niem nie powymierali”. Koniecpolski własnym też sumptem postawił na nowo spalony kościół, a dla cerkwi wyrobił u króla szerokie przywileje. A nader miła dla Strjja jest pamięć, że na jego zamku, który czasem odwiedzał jego starosta hetman Tarnowski, objął ster starostwa Jan Sobieski, który w bitwach z pohanem okrzykiem „Góra Jezus”, „Odważnie w imię Boga i ojczyzny” ożywił swoich żołnierzy, a sprawami Strjja jako starostwa, a potem jako król gorliwie się zajmował. Za jego rządów czynili miastu wylewy Strjja wielką szkodę i zagrażały kościolowi i cerkwiom, król dawał też miastu szerokie zwolnienia od podatków. W r. 1663 wydał Sobieski jako starosta zatwierdzenie przywilejów dla Żydów. „A że ci Żydzi obawiają się niektórych pogrożeń od ludzi napaśnych, tedy owych zastępuję, aby nikąd nie wazył się na nich porwać i złości wyrządzać pod winą zamkową”. Po śmierci królowej dostało się starostwo stryjskie hetmanowi Mikołajowi Adamowi Sieniawskiemu, kandydatowi do korony polskiej, który niestety po sił na sobie piętno zeparcia XVIII wieku. Pani hetmanowa była żyjącym dowodem, że kobiety w Polsce niezaszły tylko pilnowały kądzieli. Hetmanowa na własną rękę konspirowała z postem francuskim Bonac, który do króla swego pisał, że Polaków działaniem na ich próżność zawsze ująć można. Żalować też należy, że z rozkazu hetmanowej szły do Węgier polscy żołnierze i polskie pieniądze, których w pierwszej linii potrzebowała własna ojczyzna. Przytulkiem węgierskich wygnanców było Skole, w skolskich dworach przebywali mężni Rakoczkowie obrońcy i tam się zbierali polscy żołnierze, aby walczyć przeciwko uciskowi, jakiego doznawali Węgrzy. A o ile było niewątpliwie błędem, że Polacy w chwilach niemocy Rzeczypospolitej dali się Francji uwikłać intrygu, która wiele sił spożyła, o tyle w obronie praw węgierskich należy podziwiać najpierw dzielność skolskich rycerzy waleczność, a następnie gościnność, której nieszczyśliwi Węgrzy doznali na ziemi polskiej i wszędzie w Polsce. Dla sprawiedliwości jednak dodać należy, że hetman zwany Sasem w kontuszu, łożył nie tylko na

obecne cele, ale dał także 200.000 dukatów na wykupno 60.000 Polaków z niewoli, że ich też potem osadzał w dobrach i starostwach swoich. Następnym starostą Poniatoński, ojciec króla Jana, zwolennik Karola XII, a zrazu oponent przeciwko Augustowi III rzadko w Strjju przebywał i oddał starostwo w roku 1758 synowi Kazimierzowi W. podkomorzemu koronnemu, za którego rządów otrzymał Strj w r. 1764 ponowne stwierdzenie wolności od danin oprócz datków na fowry, parkany, fortyfikacje i szarwarków przy groblach i regulacji rzeki Strjja.

Rejent Matkowski zaznacza, że z założeniami rękami rozkładowym robotom przypatrywać się nie wolno. Nie wolno nam tego czynić i żałować należy, że spókoj, jakiego doznajemy, wyrobił w nas pewną apatyczną gnuśność. Mowa zaznacza potrzebę dobrego stosunku dworu do ludności. Jest wiele dworów, które posłannictwo to spełniają, na te, które obowiązków swoich nie spełniają jest obowiązkiem wpływać. Gdzie są przewinienia i, zakładające dobry stosunek pracodawcy z pracującymi, gdzie są zbyt niskie płace albo wyzyskiwanie, możemy zaufania komitetu powinni zapobiedz temu złemu. Mowa zaznacza, że w powiecie stryjskim ani nadużyć pod tym względem ani wyzyskiwania nie ma. Życzliwość dla ludu ruskiego da się pogodzić z pielegnowaniem własnej narodowości i z wiernością dla rzymskiego obrządku, które są świętym naszym obowiązkiem. (Okłaski).

Br. Juliusz Brunicki ubolewa nad tem, że Polacy z dziać pradziada po wszech osiedleniu, po polsku mówić zapomnieli i że ich sztuczna agitacja od Polaków we dworze i mieście oddziela. Więcej niż dwory mogą na nich wpływać księża, a skuteczniejszym od głosu nauczyciela bywa często głos pociechy kazania. Od obowiązków, jakie większa własność ma pod względem narodowym do spełnienia, pewnie żaden z polskich właścicieli się nie usunie. W gminach, w których mieszkają Polacy w powiecie stryjskim, są szkoły ruskie, a temu dwór nie winien. Wynarodowieniu Polaków winna jest akcja, zwrócona przeciwko całemu polskiemu społeczeństwu, a obecnie skoncentrowana przeciwko polskiemu dworowi. Strajk nie ma wcale gruntu w powiecie stryjskim, a o wyszysku tutaj nie ma się sposobności mówić, bo go tutaj nigdy nie było. Gdyby był strajk miejscowy, oddział Towarzystwa rolniczego da sobie z nim radę. Mowa zaznacza, że więksi właściciele są równie sprawiedliwi dla ludności polskiej i ruskiej. Mowa pragnie, aby większa ludność polska zbliżyła się do dworu tak, jak i dwór do niej zbliżyć się pragnie. Należy w interesie narodowym porzucić wszystkie uprzedzenia.

Rejent Matkowski zaznacza ponownie, że w powiecie stryjskim nigdy wyzyskiwania nie było; do zbliżenia się do pomóż może opieka nad interesami gminy i nad społeczeństwem i ekonomicznymi potrzebami włościan ze strony dworu. Mowa zaleca potrzebę poparcia Towarzystwa Szkoły ludowej, które dąży do narodowego uświadczenia Polaków. W sprawach społecznych i ekonomicznych równie mamy obowiązki dla Polaków i dla Rosinów, w sprawie narodowego uświadczenia mamy dla Polaków o jeden ważny i pierwszorzędny obowiązek więcej. Mowa zaznacza, że posamięscowych robotników sprowadzać należy tylko w razie niezbędnej potrzeby, a pierwszeństwo należy zachować dla miejscowej.

Br. Brunicki zaznacza, że na ludność często działają złe wpływy, które nawet dobrodziejstwa czynią ludności przeszkadzają. Był właściciel, który z wielkimi ofiarami chciał w interesie gminy przeprowadzić korzystne melioracje, gmina wskutek podstępów agitatorów uczynić tego nie chciała. O zatrudnieniu miejscowego robotnika trudno mówić w tych gminach, w których mieszkańcy trudnią się przeważnie handlem owoców, a nie rolnictwem. Tam, gdzie to bez uszczerbku dla postępu robot polnych da się przeprowadzić, należy przedewszystkiem zatrudnić ludność miejscową.

Ks. Sliwak odpowiada na uwagi br. Brunickiego o wpływie rzymskich księży. Księżę w powiecie stryjskim jest bardzo mało, w niejednej gminie ksiądz jest rzadkim ptakiem. Jeśli Polacy i wyznawcy rzymskiego obrządku mówią czasem tylko po rusku, winna temu agitacja ruska. Trudno jednak także uwolnić od winy inteligencję polską, która z każdym chłopem, bez względu na to, czy Polak czy Rusin, mówi po rusku. Wy-

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE

przyjmują: we Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej” ulica Kopernika 7 i biuro Sokołowskiej Paszt Hausmana; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 37 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Hasenstein & Vogler (Otto Hasenstein) Walfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstrasse 8 — A. Oppelk Grunangerstrasse 13 — M. Duka Necht. Max. Angelfeld & Emmerich Lennert I. Wollseile Nr. 9. Schallak Wollseile 11 i J. Dannenberg, II. Praterstrasse 33; Adolf Chulawski VI. Getreidemarkt Nr. 13; w Budapeszte: Julius Leopold VII. Elisabethring 54; w Frankfurt: n. M. Hasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichmann & Freudler.

OGŁOSZENIA: Ogłoszenia swobodne na jednostronny wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadstawane za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczne na wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencja 3 ct. od wiersza.

rabia się potem wskutek tego mylnie przekonanie, że mowa ruska to ołchowska mowa. Gdy się chłopcy pytają, gdzie jest Polska, powtarzają słowa Wypiadskiego: „Polska jest w sercu, posłuchaj, jak ono bije.” Wszędzie, gdzie widzimy polskiego włościanina na zgorodzeniach i w domu, zalecamy mu, aby mówił po polsku. Uświadczenie narodowe ludu nie powinno się rozciągać w jednostronny kierunek, nie tylko trzeba uświadczać włościanina o tem, co mu się od społeczeństwa należy, ale także i o jego obowiązkach dla polskiego społeczeństwa. Jednostronne uświadczenie wyraża niezadowolenie, które chłopu nie pomaga, ale wyraża nieufność do surdutowców i tworzy słuszne niezadowolenie.

Ks. Świdrygiel zaznacza, że dworów jest mało i coraz mniej, większych właścicieli w stryjskim jest pięciu albo sześciu, a przeciwników ich jest bardzo dużo. Bez duchowieństwa, bez dobrych szkół i bez miejskiej inteligencji nie będzie uświadczenia ludu. Mowa składa pierwszeństwo w wypełnieniu tego zadania w ręce świeckiej inteligencji miasta Strjja.

P. Burghardt ubolewa nad odległością gmin od siedziby księży łacińskich. Stąd księża ruscy u Polaków także wypełniają obowiązki religijne. Mowa zaznacza, że więcej młodzieży wstępować powinno do stanu duchownego.

Zgromadzenie wybrało do komitetu mężów zaufania: p. Onyszkiewicza marszałka powiatowego z Lisiaty, br. Brunickiego Juliusza, radcę Petelencza, dra Fruchtmanna, dra Finka, hr. Russoskiego, reagenta Matkowskiego, Fr. Walczaka, Adolfa Reifa, Tomaszewskiego, ks. Świdrygielę, reagenta Madyskiego, ks. Sliwaka, Zygmunta Kirchnera, Włod. Siemianowskiego, Golińskiego, Zamorskiego.

Prezesem wybrano p. marszałka Onyszkiewicza, wiceprezesem radcę Petelencza, korespondentem p. Walczaka, skarbnikiem br. Brunickiego.

Do ściślejszego komitetu wybrani zostali: pp. Onyszkiewicz, radca Petelencz, Walczak, br. Brunicki, ks. Świdrygiel.

Przewodniczący Petelencz podziękował Centralnemu komitetowi za inicjatywę, a dr. Kozłowski przewodniczącemu i zgromadzonemu za gotowość do pracy.

Ustawę wojskową uchwalona.

Wiedza 20 lutego.

Wczorajsze posiedzenie Izby posłów przyciągnęło się aż do dziś, do godziny pół do trzeciej nad ranem i uchwalono na niem całą ustawę wojskową w drugim i trzecim czytaniu.

Rozprawy nad ustawą wojskową były bardzo gorące, chwilami burliwe. Głośno sceny zainicjował p. Eldersch, omawiając stosunki w korpusie przemysłowym.

Przemówienie Elderscha.

Początek przemówienia Elderscha już wczoraj telegrafowałem i donosiłem o jego ostrej krytyce gen. Galgoty. P. Eldersch w mowie swej przytaczał mnóstwo przykładów. Występował najpierw przeciwko ostrym karom w korpusie przemysłowym, na które skazywano rezerwistów przyzebraniach kontrolnych za to, że wywoływali przez oficerów, przeprowadzających kontrolę, odezwali się słowem „ade” lub „jestem”. Karano ich tylko za to, że przez zapomnienie zgłosili się w swym ojczystym języku, zapomniawszy, że podczas zebrania kontrolnego nie są cywilistami. Opowiadał dalej, że pewien żydowski rezerwista, zwołany, zgłosił się słowem „jestem”. Za to go skazano na trzy tygodnie więzienia. W tym wypadku było wykluczeniem, aby ów rezerwista zgłosił się słowem „jestem” z politycznych lub narodowych motywów. Gdy rezerwista ów siedział w więzieniu, żona jego zachorowała niebezpiecznie, dostawał się krwotoku. Rezerwista prosił o wypuszczenie go z więzienia, aby mógł się zobaczyć z umierającą żoną, ale Galgoty, w którego korpusie to się działo, odmówił tej prośbie.

Głosy: Śluchajcie! śluchajcie!

P. Pernerstorfer woła: Galgoty jest niedzielnym lotrem!

Wiceprezydent Kaiser: Proszę mówcy nie przerywać!

P. Eldersch: Ja zupełnie zgadzam się z tem przerywaniem. (Wesołość).

P. Pernerstorfer woła: Galgoty jest potworem ludzkim! przynosi wstyd całej ludzkości

Ludwik Stasiak.

37

Brandenburg

Kraina słowiańskich mogił.

Powieść historyczna.

(Ciąg dalszy. — Zobacz nr. 41.)

Bernard wziął w rękę kielich i rzekł:

— Zdrowie dwojga zakochanych serc... Zdrowie krwi naszej...

— Niech żyją!

I lało się wino strugami i śmiała się wielkim weselem gromada.

Przed wieczerną biesiadą ruszyli, aby w pobliskiej Haweli zabawić się chwilę polowaniem na wodne ptactwo.

W sali pozostał jeden Thietmar, który spełnił kielich winą ostatni. Chciał iść zapisać ważne wypadki dnia dzisiejszego, z radością przekonał się, że skutkiem szlachetnego reńskiego wina, przestała mu się ręka chybotać. Nieszcześnie chciało, że z nadmiernego leczenia się na chybotanie ręki, zaczęły mu się gwałtownie chybotać nogi... Świat się kręcił naokoło, modrzewie-

we ściany tańcowały. Przeznaczony historyograf wleciał tedy pod ławę i usnął.

Rota żołnierzy, która broń opatrywała, w drogę się stroiła, nie mogła się dowiedzieć, jaki cel jurzejskiej wyprawy, dokąd im iść każe książę Bernard. Niedawno z łóża choroby wstał, a już sam na trudy idzie. Ważna to musi być rzecz, ważny cel drogi, bo margraf nie ufając dzisiejszemu, sam żołnierzy dogląda, sam obejmuje przywództwo wyprawy.

Tajemnicę, która kryła cel drogi, wydał Thietmar. Z wystraszonemi oczami zbliżył się do dziesiętnika i szepnął:

— Wiem, dokąd was wiedzie przeznaczy.

Gromada żołnierska zbiegła się koło uczono-ego męża.

— Wiesz? Dokąd? Mów przeznaczy!

— Zatrzymacież w tajemnicy?

— Bądźcie pewnym panie.

— Przysięgacie?

— Przysięgamy.

— Podjął wasz jedzie, aby złapać Nieborę.

— Co?! Nieborę?! krzyknęło złodactwo.

— Słyszałem to na własne uszy z ust mar-

gra. — Mówił ci to?

— Nie. Podłuchałem pod drzwiami.

Strach... Strach chwytła serca, z oczu widać

strach.

— Czaruje!

— Wzrokiem zabija.

— Szatan to jego brat...

— Olbrzym. Straszała jego siła.

— Kto mu w drogę wejździe, mrze.

— Na śmierć pewną idziem!

— Boże, zmiłuj się nad nami...

Rota rozeszła się w ponurem milczeniu.

Zgroza padła na umysły.

I dwóch oszczepników uciekło tego samego wieczora. Przeprawili się w nocy przez Hawelę, nazajutrz w południe byli już w Grabowie, bez wypoczynku dopadli tego samego dnia Dziewina, minęli go w obawie, aby nie pochwycić ich straż-że arcybiskupie, okrążywszy zaś miasto i znalazłszy bród w Łabie, zginęli w lasach Bukowa. Tam za Łabą w bukowskiej puszczy, wybił już Hawelanie, gęściej się trafił osadnik niemiecki, łatwiej ukryć się, u kmicia chleb znaleźć.

Reszta rycerstwa, mając iść na Nieborę, przystąpiła do skrucą wielką i wybladem licem do spowiedzi świętej, aby oczyścić duszę i być gotową stanąć przed sądem bożym.

Wyprawa zabrała z sobą tyle powozów jakby z nich miała robić sieci i obieć na pięciu niedźwiedzi i pod wodzą Bernarda, za wskazówkami Mściwoja wyruszyła w drogę.

Ile błyskawic w burliwy dzień, gdy gradowa ciągnie chmura, przez niebo przeleci, tyle

myśl przebiegła przez głowę Mściwoja, tyle wyrzutów sumienia wstrząsało jego duszą. W noc przed wyprawą wyl się na łożu, uczucie bólu, wstydu, strachu, targało ducha, odbierało zmysły...

Rozpacz odegnęła oczy, słowa, usta Adelajdy.

— Ty wahasz się iść?

— Zechciej zrozumieć, że popełniam zbrodnię.

— Jaką?

— Nie jako rycerz otwarcie bić się, ale jako szpieg w nocy, tajnie iść...

— Idziesz na wroga moich stryjów...

— Na wroga mówisz?! Bić się z nim jestem gotów. Niech go pole wyżwa, rozprawię się, padnę, ale postąpię uczciwie...

— Dla mnie żyć musisz.

— Tak mówisz? I ty będziesz kochać człowieka, który szedł chyłkiem... zdradzić...

— Zdradzasz dla mnie.

— Zdrada to nie rycerski czyn...

Adelajda spojrzała na młodzieńca ze smutkiem, w oczach jej był wyrzut.

— Zatem ty wyżej cenisz życie zbroja, niż życie moje.

— Kto to mówi?

— Twój strach, twoje wyrzuty, twój opór...

— Jakto Adelajdo?

— Za cenę życia Chrystusowego wroga nie

Ein elender Lump ist der Galgitz! Schand-mensch ersten Ranges!

Wicepr. Kaiser przywołuje Pernerstorfera do porządku.

P. Eldersch w dalszym ciągu swej mowy oświadcza, że Galgitz jest jednym z napodziej-szych ludzi, którzy kiedykolwiek w Austrii żyli. (Okłaski u socjalistów.)

Wicepr. Kaiser przywołuje Elderscha do porządku.

P. Rieger woła: Precz z nim! (z Galgitzem).

P. Pernerstorfer: I taki człowiek zajmuje wysokie stanowisko. Żaden człowiek z honorem nie powinien podać mu ręki.

P. Daszyński: Jest hańbą dla armii.

P. Rieger: *Bluthund!*

P. Eldersch stwierdza dalej, że jest to wstydem dla Koła polskiego, iż przy każdej sposobności wysługuje się administracji wojskowej, a nie może jej zmusić, aby tego żołdaka wreszcie usunęło.

Następnie opowiada o zjawisku w Jaworowie, gdzie dwóch oficerów napadło na pewną dziewczynę, a ojciec jej który stał w jej obronie. Zbili do krwi. Przytacza następnie szereg wypadków złego obchodzenia się z żołnierzami ze strony oficerów. Porucznik Mück rzekł do pewnego rezerwisty Polaka, iż wytręsuje tę polską świnię.

Opowiada dalej, że pewnemu żołnierzowi, który w procesie wojskowym powiedział prawdę, wytoczono śledztwo o oszczerstwo i ukarano go. To rzuca światło na świętość przysięgi w wojsku, którą tak się entuzjastycznie onegdaj p. Lueger. Żołnierza tego chcieli dalej zmusić do zrobienia doniesienia karnego przeciw adwokatowi dr. Leserowi o nakłanianie go do fałszywych zeznań. Mimo oporu żołnierza doniesienie to zrobił o, ale żołnierz ów oświadczył, że jest ono sfałszowane. (Głosy: słuchajcie! słuchajcie!) Wytoczono mu więc powtórnie śledztwo. Żołnierz, aby uniknąć szkwał, umknął z szeregu, ale schwytano go i teraz siedzi w więzieniu śledczym, oskarżony o terroryzm i oszczerstwo. (Głosy: Słuchajcie!)

P. Daszyński: Coś takiego dzieje się tylko pod Galgitzem!

Dalej p. Eldersch wypowiada zdanie, że rząd wojskowy posiada tajne fundusze na wydatki, które nie zgadzają się z wotum, oddaniem przez ciała reprezentacyjne. Przy dostawach chleba szacowano 3,600,000 koron. Kończąc swe wywody, trwające blisko 3 godziny, zaznacza mowa, że odpowiedzialność za uchwalenie przedłożenia wojskowego spadnie na inne sronnictwa, a socjaliści demokraci nie wierzą obywatelom ministra obrony krajowej i głosować będą przeciw przedłożeniu wojskowemu i przeciw wszystkim innym żądaniom na wojsko. (Okłaski u socjalistów.)

Przemówienia pp. Bianchiniego i Hueb-bera, zabrał głos minister obrony krajowej hr. Welsersheimb.

Mowa ministra Welsersheimba.

Minister oświadczył, że liczne myśli i żądania podniesione w toku dyskusji, będą przedmiotem gruntownej rozważki. Prosi, aby tego, co mówi, nie uważano za próżne słowa, gdyż nie ma zyczajcu czynić pustych przyrzeczeń. Przyrzeka mało, ale tego, co przyrzekł, dotrzyma. Powołanie żołnierzy do ćwiczeń w 12 roku służby nie będzie się powtarzało, chyba z małymi wyjątkami. Powołanie do ćwiczeń w przedostatnim roku służby stać będzie w odpowiednim stosunku do podwyższenia kontyngentu rekruta i ogólnego stanu ćwiczeń wojskowych.

Co się tyczy dostaw dla armii, to minister będzie za najdalej idącym uwzględnieniem producentów i za tem, aby produkta kupowano wprost od producentów. Tak samo uwzględnione będą życzenia w sprawie wczesnego urlopowania, z uwzględnieniem przedewszystkiem rolników i żołnierzy utrzymujących rodzinę. Rewizja postępowania o karach cielesnych nastąpi w duchu jak największego ograniczenia tych kar. Życzenie w sprawie umożliwienia żołnierzom wykonywania praktyk religijnych będzie spełnione.

W sprawie zaprowadzenia 2 letniej służby powołuje się na złożone już w Izbie oświadczenie, przyczem zaznacza, że przy najbliższej sposobności odpowiednie przedstawienie sprawy zostanie Izbie przedłożone.

Projekt ustawy o zabezpieczeniu wód i sierości już jest wypracowany. Rozszerzenie postanowień §§ 33 i 34 ust. wojsk odbędzie się przy reformie całej ustawy, a do tego czasu minister będzie się starał o jak najdalej ułatwienie w wykonywaniu dotyczących postanowień co do powoływania utrzymujących rodzinę i rolników.

Projekt ustawy o zniesieniu rewersów de molacyjnych również się przygotowuje; aż do chwili zatwierdzenia tej sprawy, minister będzie się starał o ograniczenie dotyczących postanowień do najkonieczniejszych wymagań.

Ustawa o takzawch wojskowych będzie poddana rewizji w kierunku ulżenia uboższym, a wyższego obciążenia bogatszych. Nowa wojskowa procedura karna będzie się w zupełności opierała na zasadach jawności kontradyktoryjnego postępowania, obrony i czynności. (Żywe okłaski.) Tym powoływaniem, który w celu odroczenia służby wojskowej muszą przedsiębrać dalekie podróże, będzie się dawało odszkodowanie.

Celem uzasadnienia obecnego przedłożenia wskazuje minister na pomnożenie artylerji, zaprowadzenie haubic polnych, jakoteż na powiększenie stanu czynnego marynarki. Ono też umożliwia wczesne urlopowanie w większych rozmiarach niż dotychczas. Minister wskazuje dalej na rozwój wojskowności w innych państwach. To, czego rząd teraz żąda, stanowi tylko minimum, aby organizację wojska utrzymać na odpowiedniej wysokości. W stosunku do naturalnego przyrostu ludności nasz kontyngent rekrutów powinien być znacznie wyższy od unormowanego w nowej ustawie.

Minister odpowiedział następnie na zarzut, czyniony rządowi, jakoby celem doprowadzenia do skutku tego przedłożenia występował z pogroźkami. Rząd nie miał do tego żadnego powodu, gdyż zawsze miał zaufanie, że to, co jest potrzebne, otrzyma od parlamentu. Rząd przed przedłożeniem tej ustawy rozważył dokładnie wszystkie okoliczności i projekt ograniczył do najkonieczniejszego minimum. Przytem starał się rząd uwzględnić życzenia ludności. Oj, którzy ustawę popierają, będą mogli sobie pocieszać z zasług, że osiągnęli w granicach możliwości to, co jest dobre, pożyteczne i pożądane i za-pobiegli szkodom, jakoby musiały wyniknąć z ustawy, gdyby ustawa nie przyszła do skutku.

Na armia nie służy żadnym specjalnym osobistym lub dynastycznym interesom, albowiem, jeżeli gdziekolwiek na kuli ziemskiej jest monarcha, który dla swych zamiarów, zmierzających wyłącznie do dobra wszystkich poddanych, nie potrzebuje ani jednego żołnierza, to jest nim ukochany monarcha. Potrzeba dobrej i silnej armii

wyłącznie dla państwa i społeczeństwa. Powierzcie panowie z zaufaniem armii naszemu ukochanemu monarche, który jak ojciec otacza równą opieką i miłością wszystkie swe narody i w interesie monarchii oddaje swe wotum za przedłożeniem.

Przemówienie p. Fressla.

Następnie p. Fressl omawiał szczegółowo kwestję samobójstw w armii i stwierdził na podstawie statystycznego materiału, że w żadnej armii w Europie liczba samobójstw nie doszła do tej wysokiej cyfry co w Austrii. Minister nie powiedział o licznych sprawach *sde*, co do których posłowie żądali wyjaśnienia. Mowa kończy oświadczeniem się przeciw przedłożeniu.

Na wniosek Kathreina dyskusję zamknięto i wybrano mowców w generalnych.

Przemówienie Rottera.

Mowa generalny pro p. Rotter oświadczył, że w zarządzie wojska w Austrii istnieje wiele rzeczy nieznoszących, zwłaszcza w Galicji i w przemyskim korpusie. Najlepszym dowodem nieludzkiego traktowania żołnierzy i rezerwistów jest to, że w r. 1901 w wymienionym korpusie wydarzyło się 92 samobójstw, 70 ciężkich okaleczeń, 44 wypadków obłąkania, 13 wypadków niezdolności do służby wskutek zgnęcia się, 400 dezeracji i 725 mniej lub więcej ciężkich kar więzienia. Podobne przytłaczające liczby w roku 1902. Z tego wynika, że w korpusie przemyskim istnieje ściśle stosowany system. W r. 1902 było 60 samobójstw, 70 usiłowanych samobójstw, 26 okaleczeń wskutek zgnęcia się, 700 więzień, 50 śledztw sądowych, a 100 dyscyplinarnych z powodu meldowania się słowem „jestem”. W Austrii wypadła jedno samobójstwo w armii na 970 ludzi, w Niemczech na 3,600. Z tego można zrozumieć, jak się traktuje ludzi w armii.

W sprawie pielęgnowania uczuć narodowych w Galicji przytacza mowa szereg przykładów. Do polskiego rezerwisty, który na polskie zapytanie na zebraniu kontrolnym zgłosił się po polsku, zawołał pewien porucznik: „Ja was polskie świnię potrafię wytresować”. W Galicji nie ma mowy o ochronie uczuć narodowych. Czyż nie jest rzeczą oburzającą, że pewnego żołnierza za zameldowanie się słowem „jestem” skazano na 5 miesięcy więzienia, podczas gdy innego za zanordowanie rekruta tylko na 3 miesiące. Wojsko podczas ćwiczeń często jak dzika horda wpada do ogrodów i na folwarki, wypędza bydło i konie ze stajni, aby ulokować tam konie wojskowe.

Sluchajcie!

P. Udrzał woła: Ja to swego czasu piętnowałem i za to mi zdegradowano.

Dwóch żołnierzy opowiadał dalej p. Rotter, musieli z kufurami drewnianymi na głowach tak długo robić przysady, aż padli bezprzytomni na ziemię. Cywilny, który to widział, zrobił porucznikowi uwagę w tej sprawie, ten jednak odpowiedział, że ci dwaj ludzie założyli się ze sobą, kto dłużej dłużej to wytrzyma. Dziwna była tylko rzecz i niezrozumiała, że przy roztrząsaniu tego zakładu musiał być obecny trzeci z trzciną w ręku. (Wesołość, słuchajcie!)

Ciekawą jest rzeczą, że zajmowanie się przemysłem lub rolnictwem nie daje się pogodzić z godnością szarych oficerów. W którym stuleciu żyjemy, że to w ogóle jest możliwe? (Żywe potakiwanie). Podatki płacone przez osoby należące do tych zawodów, chętnie oficerowie i jenerałowje pobierają.

Mowa występuje za przyznaniem pensji kapelmistrzom wojskowym i za równoprawieniem absolwentów wyższych szkół przemysłowych z gimnazjalistami w przyznaniu im prawa jednorożnej służby. Jako zastępca miasta Krakowa obstaruje mowa za zniesieniem rewersów de molacyjnych. Jeżeli gdzie, to w tej sprawie można zastosować starą austriacką piosenkę: *Nur immer langsamer voran*. (Wesołość.)

Od 34 lat żąda się tego, a do dziś nie nie zrobiono. Szkoły, jakie Kraków z tego powodu ponosi, są wielkie. Miasto nie może nie zdziwiać ani w narodowym, ani w przemysłowym kierunku, ponieważ rząd wojska na to nie pozwala. Podatki jednak musi Kraków płać. To wszystko zawiąduje miasto swą twierdzą i przedpotopowym pojęciem o rewersach demolacyjnych. Rząd wojska uciska strasznie rolnictwo i przemysł, zwłaszcza co się tyczy dostaw dla wojska. Koniecznym jest podwyższenie dostaw dla rolnictwa do 50 proc. i zawieranie umów na lat 6. Traktowanie fabryk konserwów w Galicji jest po prostu skandalem. Konserwy bierze się z Wiednia dla Galicji. W Przemyslu w tym celu zbudowano specjalną fabrykę, którą jednakże musiano zamknąć. Także papiery i druki posyła się z Wiednia do Galicji.

Zarząd wojskowy pod kierownictwem dawnego ministra wojny był strasznie gędnym. Dla czego właściwie cała ludność austriacka ma ponosić ciężar nowego kontyngentu rekrutów? Ponieważ silne i pojętne wojsko ma popierać brońącą pracę obywateli i w danym wypadku brońącą ich. Jednak z powodu ciągłych nowych żądań, stawianych przez rząd wojskowy, upada ekonomicznie ludność i w końcu dojdzie do tego, że gdy militarny doświędze swego najwyższego rozwoju, to nie już nie będzie do ochrony. Gospodarsko jesteśmy już bliscy tego stadium.

Mowa kończy słowami: Żądamy wojskowo i ekonomicznie silnej i samodzielnej Austrii (Żywe okłaski u Polaków) w interesie naszej własnej narodowości i wszystkich narodów, które w związku krajów austriackich mają znaleźć opiekę. Zarazem jednakże zwracamy się do rządu z u-siłą prośbą, by zachował miarę w swych żądaniach w stosunku do siły podatkowej ludności i by nie popierał nadużyć, jakie bez wątpienia w niektórych częściach naszego państwa się wy-darzają, by nie panował *pour le roi de Prusse*.

Żywe okłaski u Polaków.

Przemówienie Malika.

Generalny mowa *contra* p. Malik oświadczył, że wyjaśnienie ministra obrony krajowej zupełnie go nie zadowoliło. Mowa ubolewa, że cesarskiego rozporządzenia o kontyngencie rekrutów nie przedłożono Izbie przed dyskusją nad przedłożeniem wojskowem. Wypowiedział też za-dowolenie z powodu ustąpienia poprzedniego ministra wojny. Urgował wydanie nowej ustawy wojskowej z trwałem ustanowieniem kontyngentu rekrutów. Mowa zarzuca klerykałom, że mniej im chodzi o podniesienie religijności w armii, a raczej o podniesienie wpływu duchowieństwa na armię. Kara „słupka” jest hańbą. Mowa żąda, żeby przynajmniej stosowano ją ściśle według regulaminu. Zwraca się dalej przeciw wnoszeniu polityki do armii, omawiając zjawiska w korpusie grackim i występuje za lepszym wyszkoleniem lekarzy wojskowych. Stawia szereg rezolucji i

kończy oświadczeniem, że Wszechniemcy będą głosowali przeciw ustawie.

Do faktycznych sprostowań zabierał głos pp. Udrzał, Przeznowski, Popisizki, Seitz, Zazwówka, poczem Schulmeier jako sprawozdawca mniejszości wygłosił wywody końcowe.

Głosowanie.

Po mowie referenta Popowskiego, postawił Seitz wniosek o imienne głosowanie nad § 1 wędług wniosku mniejszości. Wniosek ten znalazł dostateczne poparcie, poczem paragraf ten odrzucono 218 głosami przeciw 109. Następnie na wniosek Udrzala imienne głosowano za § 1 w brzmieniu komisji i uchwalono go 217 głosami przeciw 108. § 2 przyjęto wraz z rezolucją Chiarego w brzmieniu komisji.

Następnie przemawiał Malik w sprawie rezolucji jako sprawozdawca mniejszości. Podczas jego mowy odzywały się głosy: „kończyć”. Malik oświadczył, że nie pozwoli wywierać na siebie nacisku i będzie tak długo mówił, jak mu się podoba. Następnie krótko motywował rezolucję.

P. Daszyński przemawiał przeciw tej rezolucji i polecił przyjęcie rezolucji o jak naj-szybsze wprowadzenie nowoczesnego postępowania karnego wojskowego i zniesienia kary słupka.

P. Daszyński w mowie, swojej występował przeciw militarystom, porównując go z średnio-wiecznym abularyzmem; podnosił, że armia austriacka nie ma żadnego interesu dla narodowości a rząd wojskowy uważa każdy ruch narodowościowy za rokasz. Mowa wyraził się z uznaniem o wywodach poła Rottera, zaznaczając, że pierwszy raz dały się z Koła polskiego słyszeć męskie słowa przeciw zarządowi wojskowemu. Mowa krytykował stanowisko stronnictwa wobec przedłożenia wojskowego i poparł rezolucję, dotyczącą zmiany ustawy karnej, która położy koniec „mordom sprawiedliwości”, popełnianych na żołnierzach. Poparł rezolucję dotyczącą zniesienia kar anbiden i krum-schiessen.

Daszyński w mowie swej między innymi tak wywodził: Przed kilku minutami rząd Koerbera wywalał sobie polityczne zwycięstwo w tej Izbie. Wszystkie stronnictwa narodowościowe na lewicy zdają sobie sprawę z politycznych motywów, dla których głosowali za ustawą. Militarysty w Austrii nie jest militarystą nowoczesnym. W żadnej gałęzi administracji państw nowoczesnych nie ma tylu ukrytych funduszy, jak właśnie w rękach wojskowego zarządu centralnego.

Mowa omawia następnie kwestję pojęcia honoru w armii i oświadcza, że nie jest prawdą, jakoby istniały dwa pojęcia honoru. Nie prawdą jest, jakoby uczciwie pracujący obywatel nie posiadał tyle honoru, co młody gość w uniformie. Porusza sprawę porucznika Mattiasz-Keglevicha, który miał paść ofiarą wojskowego „mordu sprawiedliwości”. Gdy Keglevich już przez kilka lat siedział w areszcie, zdegradowany i wyrzucony z armii, zgłosił się wreszcie z doniesieniem przeciw ks. Filipowi Sachsen Coburg Gotha. Dwaj wojskowi przesłuchali więźnia i wobec nich zarzucił Keglevich ks. Filipowi Koburskiemu brudne i niehonorowe postępowanie, które wcale nie daje się pogodzić z honorami oficerskimi.

Gniewosz: Ks Koburski jest człowiekiem honorowym, był moim kolegą.

Daszyński: Naturalnie jeśli był pańskim kolegą (wesołość). W protokole przesłuchania Keglevicha powiedziano: *Die Kniege Koburskiego* żadne kłamstwo nie jest dosyć brudne, aby tylko skompromitować swą żonę. Znany wiedeński adwokat Neida wyraził się o księciu Koburskim w tym protokole tak: Miałem z początku, że to tylko animozja ze strony żony ks. Koburskiego, teraz widzę, że ks. Koburski jest zbrodniarzem. Książę powiedział swej żonie, gdy ta dowiedziała się, że podobna się baronowi Hirschowi — aby się rzęcznie ubrała i była wobec bar. Hirscha bardzo grzeczna i aby po obiedzie, gdy bar. Hirsch będzie najedzony i w dobrym humorze, zażądała od niego pieniędzy. (Głosy oburzenia, słuchajcie! słuchajcie! u socjalistów.) Przytaczam to — powiada Daszyński — nie dla skandalu lecz by udowodnić, że interwencja była skuteczna i że przed potęgą prawdy wszystko uchylić się musi. Keglevich wskutek szlachetnego przy-czynienia się ministra Welsersheimba wypuszczony został na wolność i ulaskawiony.

Mowa występuje przeciw wojskowemu sądom honorowym. Następnie zwraca się ponownie w gwałtownych wywodach przeciw mołochowi militarysty, któremu ludność najżyłośniejsze poświęca siły. Atakuje silnie te stronnictwa, które za ustawą wojskową głosowały, a szczególnie chrześcijańskie socjalnych. Ci powiadają, że dla tego są za przedłożeniem, aby irytować Wę-grow. Powinno się mowę Luegera plakatami w całych Węgrzech ogłosić. Wówczas Węgrzy powiedzą: Jeżeli ten wiedeński gogo na nas ciągle napada, to na dobre musimy się zastanowić nad naszym samodzielnym stanciem wobec narodowem i głosować przeciw ustawie wojskowej.

Wielcy męzowie z Koła polskiego głosują za przedłożeniem, ponieważ wzmożona militarna Austria staje się niezawisłą od Prus. Niemcy sądzą przeciwnie i również głosują za ustawą i tak jedni i drudzy się ludzą, aby cesarzowi wy-swiadczyć przysługę. Mowa kończy apelem, aby przynajmniej przyjęto rezolucję, wniesioną przez socjalistów i aby posłowie przynajmniej w ostatniej chwili pokazali, że nie są tchórzami. (Okłaski wśród socjalistów.)

O godz. 3 rano Izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu ustawę wojskową, poczem odroczyła się na tydzień na ferie zapustne.

Na ławach Wszechniemców ironiczne okłaski i okrzyki: *Habt Acht, Gehehr heranst* itp. Następnie posiedzenie w piątek 27 bm. Na porządku dziennym pierwsze czytanie budżetu i pierwsze czytanie ustaw ugodych.

Z izby sądowej.

Rozprawa Thumena.

Na wczorajszej popołudniowej rozprawie obrońca Thumena wypytany bar. Kalbermattenem o rozmaite szczegóły, również zadał szereg pytań oskarżony. Przesłuchanie tego świadka trwało w całości przeszło 5 godzin.

Przed zatwierdzeniem się z następnym świadkiem Ludwikiem Hommem, b. urzędnikiem centr. dyrekcyi „Unii”. W zeznaniach jego ważniejszym było to tylko, że gdy w swoim czasie po powrocie z Galicji zawiadomił Kalbermattena o pobieraniu kaucyi przez Thumena, wówczas Kalbermatten zwrócił mu uwagę, by się do tych

spraw nie mieszał. Zresztą zeznania jego odnosiły się do manipulacji buchaltarycznej w dyrekcyi, oraz do jego spostrzeżeń w czasie pobytu we Lwowie.

Dzisiejszy dzień procesu rozpoczął się przesłuchaniem jako świadka, członka wiedeńskiej rady nadzorczej „Unii” Ferdynanda Stillera, zeznania jego jednak odnoszą się tylko do pojedynczych drobnych szczegółów i na sprawę nowego nie rzucają światła.

Stanisław Bielecki, urzędnik kolei elektrycznej, był przez 6 miesięcy urzędnikiem „Unii” we Lwowie. W tym czasie było w biurze 9 urzędników i służby, którzy nie zawsze mieli co robić, tak, że odnosił wrażenie, że tak liczny personal biura jest niepotrzebny. O tem, że Thumen brał od angażowanych przez się agentów a nawet woznych kaucye, dowiedział się dopiero w Krakowie od Hommea. Zainterpelowany przez świadka odpowiedział Thumen, że kaucye odesłał do Wiednia i wszystko jest w największym porządku.

Pomimo tego zapewnienia w ów „porządek” świadek nie bardzo wierzył, tembardziej, że spostrzegł, że Thumen wygotowywał police ubezpieczeniowe w dwu egzemplarzach, jeden z nich od-syłał do podpisu do Wiednia, a drugi wysyłał do ubezpieczonego. Kiedy podpisaną policą wróciła z Wiednia, Thumen chował ją do szuflady, a brał pieniądze za policę ze swoim podpisem. Ta manipulacja nie podobała mu się bardzo, zawiadomił więc o niej członków rady nadzorczej, ks. Olszewskiego i śp. dra Starczewskiego, którzy wezwali Thumena do wydumczenia się. Jak i co mówili oni ze sobą, nie wie, doś, że powiedział mu potem dr. Starczewski, że Thumen wytłumaczył się i to co on robi, jest bardzo dobre.

Wchodzi do sali wybladły br. Kalbermatten i przerywając przewodniczącemu mówi: „W tej chwili dowiedziałem się od p. Stillera, że Homme, zabił się w hotelu i zwracając się do obrońcy dra Lesera: „Pan to jesteście powodem tego nie-szczęścia...”

Przewodniczący: Proszę pana barona powstrzymać się od tego rodzaju wyrażań: W sali ogólne poruszenie. Przewodniczący przerywa przesłuchanie świadka i zarządza 10 minutową przerwę w rozprawie.

Po przerwie, przesłuchiwaną świadka Bieleckiego w dalszym ciągu. Z zeznań tych okazuje się, że dyrekcyja wiedeńska przesyłała pieniądze na wypłatę pensji dla personalu nie na 1 w miesiącu, ale w kilka dni później. Nieraz trzeba było kilka razy przysyłać pieniądze urgo-wać, a nawet grozić sądem. W fatalną sytuację wprawili oskarżonego pytania rzeczoznawców, co do prowadzonej w lwowskiej reprezentacji „Unii” rachunkowości. Okazuje się, że księgi kasowej tam nie było, a oskarżony wpływające kwoty za-pisywał do książki, którą trzymał pod kluczem i nigdy nikomu nie pokazywał, z obawy wykrycia jego manipulacji.

Władysław Dreziński, b. inspektor i organiza-tor „Unii”, pobierał 120 kor. pensji miesięcznej, 30 procent przewidywał o ubezpieczeniu i 3 proc. superprzewidywał o ubezpieczeniu zjedanych przez agentów.

Ludwik Kuchar, buchalter „Unii” kwesty-onuje autentyczność leżącej przed trybunałem księ-gi „Saldy conti” twierdząc, że księgę tę przepisał we Lwowie w ciągu dni kilkunastu Homme. Kau-cye agentów i woznych nie były zapisane w żadnej księdze.

ciąg dalszy rozprawy po południu.

KRONIKA.

Lwów, dnia 20. Lutego 1903.

Kalendaryk.

W sobotę 21 lutego Eleonory Kr. — Gr. kat. Fe-odora 8. — Kal. słow. Onosława. Wschód słońca 7:05, zachód 4:24. W niedzielę 22 lutego Piotra Katedry. — Gr. kat. Nykifora Muc. — Kal. słow. Wrocławia. Wschód słońca 7:03, zachód 5:26. W poniedziałek 23 lutego Romany P. — Gr. kat. Charlam. — Kal. słow. Przesłania. Wschód słońca 7:02, zachód 5:26.

— Zapiski osobiste. Wiceprezydent kraj. dy-rekcyi skarbu dr. Korytowski powraca z końcem bieżącego miesiąca do Lwowa a 5 marca objął ma-urządowanie.

— Odczynienie. Cesarz nadał starszemu radcy rachunkowemu przy dyrekcyi skarbu we Lwowie Tadeuszowi Żebrowskiemu, z okazji przeniesienia go w stary stan spoczynku, tytuł dyrektora ra-chunkowego.

— Dyrekcyja poczt przeniosła asystenta M. Cramera z Łęczu do Krakowa.

— Z uniwersytetu. Minister oświaty zatwier-dził uchwałę kolegium profesorskiego, dopuszczając profesora gimnazjalnego dra Gustawa Gersona Blatta, jako prywatnego docenta porównawczej gra-matyki indoeuropejskich języków, do wykładów na uniwersytecie lwowskim, oraz prywatnego docenta dra Eugeniusza Romera jako prywatnego docenta meteorologii i klimatologii do wykładów na lwow-skiej politechnice.

Kronika lwowska.

— Rada m. Lwowa. Na wczorajszym posie-dzeniu rada miejska na wniosek prez. dra Małachowskiego uchwalała oświadczenie o jubileuszu Ojca św. następujące wnioski:

„I. Rada król. stol. m. Lwowa składa u stóp tronu Ojca Świętego Leona XIII. w dniu 25-letniego jubileuszu Jego papiewstwa adres holdo-wności następującej treści:

„Z wszystkimi wiernymi synami Kościoła zwraca się dzisiaj i Rada król. stol. miasta Lwowa do Ciebie, Ojciec Święty, ażeby w dniu Twego jubileuszu imieniem własnem i w imie-niu wszystkich katolickich obywateli tego gro-du u stóp tronu Twojego złożył hołd wierności i synowskie wyrażenie uczucia.

„Przedkowie nasi zawsze niezachwianie stali przy katolickim Kościele, a miasto nasze było nieraz przedmurzem chrześcijaństwa świa-ta, broniąc i wiary świętej i wolności narodu przeciw hordom niewiernych i dzikich najęźdźców. My, potomkowie i spadkobiercy tych, dla których miłość Boga i Ojczyzny była przewodnią gwiazdą w życiu, tem silniej stoimy dzisiaj przy wierze ojców naszych, że z niej czerpiemy siłę do walki w obronie na-rodu i naderżającej przyszłości.

„Dlatego chowając we wdzięcznej pamięci te słowa, które Ty, Ojciec Święty, w roku ubiegłym do pielgrzymów polskich wypowie-dzieć raczył, z dzieciną miłością garniemy się dzisiaj do Ciebie i składamy Ci hołd naj-głębszy, szczerą przejęci radością, iż Bóg Wszechnoży lata rządów Twoich doprowa-dził już do liczby lat św. Piotra.

„Błagamy też Boga Najmiłostwiejszego, a-

żeby zawsze błogosławił Twój Ojciec Święty pracy i raczył Cię zachować w najdłuższe lata na chwałę wieku naszego i pożytek wszyst-kich narodów.

„Chcąc zaś uczciwom naszym trwałszy na-dać wyraz, postanowiliśmy dzisiaj: dla niez-możnych robotników, na których los Ty, Ojciec Święty, encyklikarui Twoimi tak ojcow-ską i z powodu awary wielkoduszności i mądro-ści przez cały świat podziwianą, okazałeś tro-skliwość, wybudować domy, ażeby w nich mogli mieć zdrowe, tanie i odpowiednie mie-szkania, a Ciebie, Ojciec Święty, prosimy, byś nam tę część miasta pozwolił nazwać „Wolą Leona XIII”.

„II. Dla zrealizowania powyższej myśli czy-nię więc wnioski:

„Kt. uczczeniu jubileuszu Jego Świętobliwo-ści Papieża Leona XIII. Reprezentacja król. stol. miasta Lwowa postanowiła co następuje:

„Na posiadłościach miejskich w obrębie mia-sta Lwowa lub najbliższego otoczenia będzie za-łożona kolonia tanich mieszkań robotniczych pod na-zwą „Wola Leona XIII”.

„Potrzebny areal zostanie z gruntów miej-skich na ten cel wydzielony.

„Z funduszy miejskich zostaną zbudowane pierwsze domy z ogródkami, z tanimi mieszkania-mi dla robotników dla 10 rodzin.

„Na ten cel wstawia się w budżet na rok 1903 kwotę 10,000 koron.

„Poleca się Magistratowi, ażeby jak najrych-lej przedłożył Radzie miejskiej szczegółowy plan topograficzny, budowlany i finansowy „Woli Leona XIII”.

Mowę swą, którą zasadałn powyższe wni-oski, zakończył prezydent słowami: „ad multos annos”. Radni wysłuchali jej stojąc, a wnioski u-chwalili przez aplauz.

Następnie zdał prezydent dr. Małachowski sprawę ze swego pobytu w Wiedniu na posiedze-niu stałego wydziału wien. Główny nacisk kładł prezydent na sprawę rejonów fortecznych, co do których referat przydzielił wydziałowi miastu Kra-kowski. Mówił też o sprawie żądania odszkodowa-nia przez rząd miasta za drogi rządowe, które przez miasto przechodzą, o sprawie przymusowej asekuracji itp., o czem już donieśliśmy.

Z kolei dr. Szpilman wniósł, by z okazji rozpisanie konkursu na dwie posady weterynarskie, rada zdrowia zastanowiła się też na jutrzejszym posiedzeniu nad obśadywaniem posady po śp. Kubi-czku, wakuującą od roku prawie i by z listy tych, którzy się już podali (12-tu) obśadyć i dwie posa-dy nowe. Wniosek ten upadł.

Następnie przedstawiał p. Jonasz następujący wniosek: Poleca się prezydentowi poczynienie sto-sownych kroków dla zbadania i przejrzenia przez archiwistę miejskiego, znajdujących się w archiwum namiestnictwa starych aktów i dokumentów histo-rycznych polskich, celem przeniesienia i wcielania tych szabytków naszej przeszłości do archiwum miej-skiego. Prezydent przyrzekł udać się w tej spra-wie do namiestnictwa.

Stydyndum z fundacyi Bałutowskich w kw-cie 79 k. nadano uczenicy Wilhelmie Iwanowicz-owej.

W końcu uchwalono kreować drugą siłę na-czytelniczą przy froblówce w szkole im. Zimoro-wicza, poczem o 3 kwadrans na 8 zarządził prezy-dent na życzenie grona radnych posiedzenie tajne.

— Poważniejsze wykłady uniwersyteckie. W sobotę 21 bm.: P. J. Tenner: O sztuce czyta-nia, część II. Zakład chemii uniwersytetu, Długosza 6. P. T. Witwicki: Sybir i kolej sybirską z k. p. św. św. Zakład fizyczny uniwersytetu, Długosza 8. Poc. o godz. pół do 8.

śladu tego człowieka. Ludwik Homme liczy 35 lat. Według wszelkiego prawdopodobieństwa targnął się on na życie pod wpływem obawy przed odpowiedzialnością karno-sądową.

Do godz. 1 Homme był jeszcze przytomności jednak nie odzyskał.

— Zaginiono dziewczę. Trzynastoletnia córka Katarzyny Żukowskiej, zamieszkałej w ulicy Zamkowej pod l. 3., nazwiskiem Helena, wyszła jeszcze onegdaj z domu rodziców i od tej chwili znikła bez śladu. Zrozpaczona matka poszukuje jej przez policję, gdyż wszelkie zabiegi rodziny nie zdołały wykryć jej śladów. Dziewczynka wychodząc z domu była ubrana w czarne palto, sukienkę koloru bordo i żółtą włóczkową chusteczkę na głowę; jest ona średniego wzrostu, szczupłą szatynką.

Kronika krajowa.

Zmiana własności. Dobra Wielopole-Skrzyżskie w pow. ropczyckim, obejmując 2.400 morgów obszaru, będące własnością Heleny z Wojciechowskich Brandtowej, małżonki znanego artysty-malarza w Monachium, nabył Ludwik hr. Debiński za cenę 340.000 koron. Nadto L. hr. Debiński nabył część dóbr Tróscianiec (700 morgów młodych lasów) w pow. jaworowskim od p. Jakóba Blecha za cenę 88.000 k.

Zatory lodowe. Z Bolesławia pisał do Cesa: Według dokładniejszego obliczenia okazało się, że dotychczas pokrytych jest wodą i lodami jedenastę wsi, na przestrzeni 7.055 hektarów, z czego na rolę w posiadaniu chłopów, jako dzierżawców i właścicieli, wypada przestrzeń większa, jak 2.000 hektarów. Nie licząc strąt z powodu zniszczenia kultury roli przez wyłączenie koryta, zasypiania żwirami i szutrem, wyciągnięcia wszelkiej sily nawozowej z ziemi, bo to rzecz na razie jest nieobliczalna, nie licząc kosztów naprawy porożowanej drogi szutrowanej, prowadzącej od Secucina do Ośaleg, przez którą przepływa dołat Wisła, a porobione przerwy prowizorycznie się naprawia faszyzną dla przywrócenia komunikacji, nie licząc wreszcie wszystkich innych nieprzevi-dzianych wydatków na osuszenie zabagnionych gruntów i naprawę zniszczonych domów — to o górną kosztą na wyżywienie ludności, pozbawionej wszelkich środków do życia, na zakupno zboża na zastaw i ziemniaków do sadzenia, wynoszą kwotę około 600.000 koron. Zatem te datki, z jakimi namiestnictwo przychodzi obecnie z pomocą ofiarom powodzi, używane są tylko na codzienne zakupowanie maki i chleba. Dla przywrócenia stosunków rolniczych właścicieli do tego stopnia, żeby można było przeprowadzić zasiewy wiosenne, potrzebną jest niezbędnie powyżej obliczona kwota 600.000 koron; w razie zaś, gdyby obsiew tych gruntów nie mógł być na wiosnę dokonany, to prawdopodobnie i milion kor. nie wystarczy.

O powodzi na drugim brzegu Wisły w Królestwie Polskim pisał do Kurjera Warszawski: Z Nowego Korczyńska: Dnia 12 bm. katastrofa żywiołowa zagraziła mieszkańcom, osiadłym nad Wisłą, w powiecie Stopnickim. Pomiędzy wsią gąliowską Gliną a naszą Polanice, zaczął się tworzyć zator; kra płynęła gęsto, a mroź wzmagał się, wzmocniła wiały rosnąca ściana lodowa. Woda przybywała szybko, podmywając coraz bardziej wale ochronny po naszej stronie. Przeczniejsi mieszkańcy opuszczali swe zagrody, chroniąc się na miejsca wysokie, opieszalsi ograniczyli się wyniesieniem rzeczy na strychy. Dnia 13 bm. woda przerwała wał na ogromnej przestrzeni pomiędzy wsiami Obłoków i Rataje, zalewając szeroką falą niziny nadbrzeżne. Cała okolica stanęła pod wodą. Co się stało z mieszkańcami, nie wiadomo, bo dotrzeć tam na razie niepodobna. Zdaleka widać wśród morza wód chaty zatopione pod dach, ludzi, kąpiących się przy kominach, słychać głosy, wyzywające pomocy; wśród kry pływają przewrócone chaty, sterty siana, deski, bytło utopione. Pomoc na razie prawie niepodobna; silny wiatr wzburzył fale, przewraca jak lupiny, wale czołotka miejscowe. Z Nowego Korczyńska straż pograniczna wysłała łódki dla ratowania zatopionych mieszkańców. Władze administracyjne obu państw wyjechały na miejsce. Z Krakowa wysłano pionierów, dla rozbięcia zatoru dynamitem.

Tajemnicza zjawiska świetlna. Do Dita do noszą z Sarnek Średnich w powiecie rohatyńskim: W poniedziałek 16 bm. około godziny 10 wieczorną, mieliśmy tutaj piękne zjawiska świetlne na niebie. Na czystym, pełnym gwiazd nieboskłoncie rozłożyło się po stronie wschodniej, tuż nad horyzontem, lekkie, jak mgła jasno-różowe światło, podobne do żuły dalekiego pożaru. Ze środka tej świetlanej plamy wystrzelił w kierunku ku zenitowi wąski, na jakie 10 metrów wysoki promień, także różowy, lecz silniej zabarwiony i n szczytu rozpuścił na wese strony wspaniałe workowe promienie. Stup ten stał spokojnie przez dwie minuty, poczem posnął błędną od dołu, a czerwienią w górę, zebrał napowrót u szczytu swego promienia, jak gdyby w jedno ognisko i zniknął, pozostawiając przez chwilę białą smugę po sobie. W minutę później zjawisko wystąpiło raz jeszcze, ale było znacznie bliższe i trwało bardzo krótko.

Kronika powszechna.

§ Trzy wagony żywych jeleni posłał cesarz austriacki w prezencie cesarzowi rosyjskiemu. Jelenie te są przeznaczone do puszczy białowieskiej.

§ Luiza Toskańska. Do Zeit donoszą: Luiza Toskańska odwiedziła wczoraj swego brata Wölfinga w Mentonie. Na dworcu oczekiwał ją Wölfing z paną Adamowiczową. Wszyscy troje udali się do hotelu Continental, gdzie zjedli obiad. Po obje-dzie Luiza Toskańska wróciła do asystorium w Metairie.

§ Anarchiści w Hiszpanii. Agencja Havasa donosi, że według prywatnej depeszy via Madryt z Barcelony, policja odkryła tam 3 stowarzyszenia anarchistyczne, które w rozmaitych miastach zagranicznych miały mieć członków i odbywały tajne zgromadzenia co tydzień. Stowarzyszenia te uchwałyli działać zapomocą dynamitu. Pewien młody Niemiec elektrotechnik udał się z Barcelony do Londynu, aby zakupić materiały wybuchowe i przesłać je do Barcelony.

§ Cattaii contra Humbertowa. Wczoraj — jak z Paryża telegrafują — toczył się w dalszym ciągu proces bankiera Cattaiiego przeciw Humbertowi, oskarżonemu o oszczerstwo. Teresa Humbertowa pojawiła się w sali; wcale nie wyglądała tak źle, jak dzienniki o tem donosiły. Doradca prawny Cattaiiego wygłosił plaidoyer, poczem zastępca prokuratora uoszył wniosek, by sąd odrzucił skargę Cattaiiego. Wyrok zapadnie jutro w sobotę. Wczorajsza rozprawa odbyła się spokojnie.

Przy tej sposobności paryski Petit Journal donosi na podstawie rzekomo przez redakcję przeprowadzonego śledstwa, że w r. 1883, tj. kiedy Teresa Humbertowa zaczęła głosić o swoim spadku — zmarł rzeczywicie w Cannes (na Riwierze) bogaty Anglik nazwiskiem Crawford, który miał pozostać 250 milionów franków.

§ Sprawa Żalskiego. Przed wiedeńskim sądem przysięgłych rozpoczął się wczoraj proces

przeciw Jerzemu Stanisławowi Jnoszy Żalskiemu, lekkomyślnemu młodzieńcowi, który robił oszukiwacze dług. Akt oskarżenia zarzuca Żalskiemu cały szereg przewinień. Żalski odziedziczył po krewnej swej kilkanaście tysięcy złr., które jednakże wkrótce przetrwonil, zapisał się był rzekomo do prywatnej szkoły wojskowej, halając bez przerwy. Bywał codziennym gościem u Ronachera, i tam się zaznajomił z cłym personelem tak, że kapelmistrz napisał nawet na jego cześć marsz pod tytułem: „Marsz hr. Żalskiego”, a na okładce tego utworu przedstawiony jest Żalski w uniformie porucznika ułanów. Żalski bowiem chociaż ani hrabią ani oficerem nie był, nosił często uniform oficerski i chętnie tytułował się hrabią. Żalski przy rozprawie przyznał się do zarzuconych mu czynów, dodaje jednak, że nie miał zamiaru nikogo poszkodować.

§ Odnaczenia. Z okazji zakończenia rokowań ugodowych z Węgrami otrzymali odnaczenia: tajny radcy i szef sekcji w ministerstwie skarbu hr. Adolf Jerkass-Koch wielki krzyż orderu Franciszka Józefa; szef sekcji w ministerstwie handlu dr. Franciszek Stribal godność tajnego radcy; radca ministeryalny w ministerstwie handlu: dr. Maurycy Rössler tytuł i charakter szefa sekcji; radca ministeryalny Edmund Bernatki, godność szlachecką; radca ministeryalny dr. Aleksander Spitzmüller krzyż komturki orderu Franciszka Józefa z gwiazdą; tytularny szef sekcji w ministerstwie spraw wewnętrznych hr. Leopold Auersterg mianowany rzeczywistym szefem „extra status”; szef sekcji w ministerstwie skarbu dr. Wilhelm Kolbensteiner i szef sekcji w ministerstwie oświaty Alfred Berndt otrzymali godność tajnych radców; radca ministeryalny w ministerstwie handlu doktor Rudolf Schuster tytuł i charakter szefa sekcji.

§ Polskie gratulacje Vrehlickiemu przesłał w dalszym ciągu drogą telegraficzną z Warszawy: Henryk Siemkiewicz: „Cześć wielkiemu polacy i patriotcy z życzeniem długich lat na sławę Czechom”. Z Brzuchowic: M. Kenopnicka: „Hold i cześć geniuszowi i gorącej uścisł dloni nigdy nie zapomnianemu”. Rada miasta Lwowa wysłowała telegram gratulacyjny, który podpisał prezydent: dr. Malachowski, Michałski, Ciuchciński, Czytelnia akademicka oraz osobno polską młodzież akademicką pp.: St. Bełza, W. S. Dembyowski z Warszawy, Kreczowiecki, Laszkowski, Wereszczyński, Rolle, Skrzyński, Fryling i Sachorowski ze Lwowa; Kolo literackie. Nowa Reforma, Konopiński, Prokosh, Kurj. krakowski: „Niech żyje w najdłuższe lata czcigodny jubilat i przyjaciół Polaków. Julia Fedorowiczowa z córkami z Krakowa; Rosowicz, W. Czajewski z Łodzi; Zawilinski z Tarnowa; Szkoła polska, Gałęzowski, Gasztott z Paryża; K. Zaleski z Kolonii; Dobrzycki, Lerch, Kostanecki, Kowalski z Fryburga w S. i. W.

Ogólnie wydają Mauthnera impregnowane nasiona buraków pastewnych najwyższej plony i również znakomite jak i nierównane są Mauthnera nasiona warzywne i kwiatowe.

Uprzejmie.

— O, proszę, nie zadawaj pani sobie trudu, odpowiadaniem mnie do drzwi.

— Przeciwnie, to wielka dla mnie przyjemność.

Ze stowarzyszeń.

Wieczornica z tafełami w „Sokoła” zapowiadana na sobotę 21 bm. odwołana z powodów od komitetu nielależnych.

Stan powietrza. (Sprawozdanie centralne) stacji meteorologicznej we Wiedniu i austriackich kolonijstwach). Dnia 19. lutego 1903 o godzinie 7 rano Oeserniowice — 125, Trnopol — 42, Lwów — 42, Skole — 128, Czernyń — 10, Tarnów — 10, Nowy Zagór — 148, Kraków — 0-8, Praga — +20, Wiedeń — +20, Sammering — —, Budapeszt — -02, Ischl — —, Riva — +12, Tryest — +08, Calaisa.

MAŁY FEJLETON.

Z historii rękawiczek.

Pokrywanie rąk skórą pochodzi z bardzo odległych czasów i służyło pierwotnie do ochrony rąk od cierni i ostów, jak również od gorąca i zimna. Z biegiem czasu, przechodząc rozmaite fazy, powstała rękawiczka, jako rodzaj ozdoby.

Ksenofent przytacza, iż Persowie zbyt lubili rękawiczki i moda ta prowadziła do zniechęcałości. Homer wspomina, iż za jego czasów ogrodnicy nosili rękawiczki dla ochrony od zimna; kiedy Odysseusz wrócił na swoją łtatkę, znalazł starego swego ojca Laertes w ogrodzie w rękawiczkach, które włożył dla ochrony od cierni i igieł. Według Varrona używano rękawiczek przy zbiorze owoców, gdyż wspomina, iż oliwki, zbierane gołą ręką, są lepsze od zbieranych w rękawiczkach. Właściwe jednak używanie rękawiczek rozpoczęło się prawdopodobnie w ostatnich czasach rzymskiego królestwa.

Dopiero w nowszych czasach rękawiczka weszła jako część mody i ozdoby. Musonius, który żył w I wieku naszej ery, pisał, iż wstydem jest, że ludzie zupełnie zdrowi swe ręce i nogi pokrywają materą włochatą.

Symboliczne znaczenie rękawiczki bierze początek, według wszelkiego prawdopodobieństwa w wiekach średnich. Niektóre potwierdzenia tych domysłów doszły do naszych czasów. Przypotczy musimy zwyczaj używania białych rękawiczek do ślubu, czarnych do pogrzebu, a kolorowych przy innych okolicznościach.

Rękawiczki w czasach feudalizmu były oznaką stanu rycerskiego. Wskazówką tego jest dotychczas używane wyrażenie „rzucić komuś rękawicę”.

Ważne znaczenie rękawiczki miały przy uroczystościach koronacyjnych królów angielskich. Przy koronacji króla Jerzego II rękawiczka, rzucona przez Herolda, podjęta została przez nieznanego w imieniu Stuartów, będącego na wygnaniu. Wypadek ten wywołał porych w zgromadzonych. Rękawiczkę używano nie tylko przy koronacji, królowie byli w nich chowani. Za dowód tego posłużyć może, iż gdy w roku 1797 odkryto grób króla Jana i króla Edwarda I, znaleziono ich w tych odzieniach.

We Francji królowie otrzymywali przy koronacji rękawicę od biskupa, ku temu wyznaczono. Sami biskupi w niektórych krajach na znak swej duchownej i świeckiej władzy otrzymywali rękawiczki. W ten sposób rękawiczki były jakoby wyrazem wyższej władzy kościelnej, gdyż księżom niższego rzędu nie wolno było rękawiczkę używać. Rękawiczki też wyższych w hierarchii księży często były kosztownością ozdabianą, gdyż testament ks. biskupa Recafusa w 915 roku rozporządza oddzielną parą rękawiczek.

Gdy obdarowanie kogoś rękawiczkami było wyrazem zaszczytu, to odebranie było oznaką najwyższej nienawiści. Historycy opowiadają, iż gdy Earl of Carlisle pod panowaniem Edwarda II za

zdradę skazany został na śmierć, odebrano mu ostrog, rękawiczki i obuwie.

Następnie na znak wdzięczności obdarowywano się rękawiczkami. O ile wdzięczność była większą, o tyle w palcach rękawiczek obdarowany znajdował szuki złota. Według Stowego, w czasach królowej Bess były w modzie rękawiczki perfumowane, sprowadzane głównie z Włoch. Pierwszy sprowadził z Włoch rękawiczki perfumowane hr. Edward z Oxfordu na prezent dla królowej, która tak była nim zachwycona, iż kazała się w nich malować. Londyński cech powstał w roku 556, a w Worcesterze w roku 1661. Do r. 1825 przemysł ten w Holandii był ochroniony osobnym przywilejem. Po tym czasie zaczęła się pojawiać wyroby paryskie, które coraz bardziej wchodziły w modę. Tylko w rzeczach sportu Angliję nadają ton.

U nas również rękawiczki są pewną oznaką społeczeństwa wyższego, skoro w „Panu Tadeuszu” nieśmiertelny nasz wieświec opiewa, iż

„Strój także szlachcianek
Najuboższych różni się od chłopskich kateńek:
Zwykle chodzą w drelichach albo perkalizkach,
Bydło pasą nie w łapciach z kory, lecz w trzewi-
[czkach],
I łąną zboże, a nawet przędą w rękawiczkach”.

Ruch artystyczno-literacki.

* Alicya Barbi, słynna śpiewaczka koncertowa wystąpi w niedzielę 23 b. m. w sali „Sokoła” na cele dobroczynne miejscowe.

* W ruskim teatrze zainaugurowano wczoraj szereg przedstawień opery komiznej Kropiwniciego i Porosnyia pt. „Pieśni w obrazach”. Jest to sztuka bardzo melodyjna, powtarzają się w niej najpopularniejsze melodie ludowe. Rzecz, mimo niewielkiej akcji, podobała się tutejszej publiczności. W akcie I i 3 odtaczone udatnie komijki. Atrakcyę stanowiły piękne kostiumy ukraińskie, sprowadzone z Kijowa. Publiczność, dość licznie zebrana, gromko oklaskiwała poprawną grę artystów.

* „Dwutygodnika katechetycznego i duszpasterskiego” nr. 4 zawiera: O sprawie społecznej. — O „Ołbrzymach” biblijnych. (Dok.) Ks. dr. Jan Bernacki kanonik katedr. — Egzorta na srodę popielową. (Dla uczniów wyższego gimnazjum). Ks. dr. A. Bystrzowski. — Pierwiastek religijny w J. B. Zaleskiego. (Studjum literackie). Ks. J. K. Kotowski. — Szkic Katechez na tle „Majego Katechizmu” saleburskiego. — O korzyściach nauki jednorszajowej. Ks. dr. A. Pechnik. — Socjalizm na wsi. (O. d.) — Poradnik katechetyczny i duszpasterski. Ks. Wl. Wrona. — Recenzje. — Konkurs na kazania eucharystyczne. — Wiadomości dyoceczalne. — Skrzynka na listy.

* Filharmonia. We wczorajszym koncercie filharmonijni brał udział jako solista wieczoru śpiewak operowy p. St. Orzełski, który po trzyletniej przerwie znowu zawitał do naszego miasta. W międzyczasie tym p. Orzełski śpiewał przez cały sezon operowy w Zagrzebiu ze znacznym powodzeniem i wystąpił trzy razy gościnnie zeszłego roku na scenie „Narodnego Divada” w Pradze, lecz powodem nie było było wystarczającym, aby skłonił dyrektora opery praskiej do stałego zaangażowania p. Orzełskiego. Wczorajsze zjawienie się jego na estradzie koncertowej przysłało dość licznie zebrana publiczność bardzo sympatycznie i jako dawnego znajomego ze sceny teatru hr. Skarbka witała go serdecznie i gorąco oklaskiwała jego piękny śpiew. Głos jego przebrał wiele na siłę i barwie i w 5 dniach zupełnie się zadowalającym, gdy przeciwnie w wyższych pozycjach, nieodpowiednio i za silnie atakowany, okazał się niewytrzymałym. W każdym razie jednak śpiew p. Orzełskiego miał znaczne powodzenie a mniemam, iż powinien być p. Orzełski wobec dzisiejszych wybrednych wymagań lwowskiej publiczności zadowolonym.

Razem wczorajszego programu koncertowego wypełniły produkty orkiestralne, z których najlepiej wykonano Masseneta „Scènes pittoresques” i siódmą symfonię Beethovena. (gr.)

* Koncerty kompozytorskie w Filharmonii. Stosownie do ogłoszonego z chwilą otwarcia Filharmonijni program, dyrektora Filharmonijni urządził w niedługim już czasie szereg koncertów kompozytorskich, przy współudziale najwybitniejszych kompozytorów polskich. Dotychczas odbył się w Filharmonii jeden taki koncert, a mianowicie Henryka Melcera. Najbliższy, drugi z rzędu koncert kompozytorski odbędzie się 7 kwietnia, a pozna w nim publiczność lwowska głośnośa za granicą, lecz u nas szanując tylko garstkę smakoszy muzycznych znanego kompozytora. Mie zysłała Karłowicza. O uznaniu, jakim się rodak nasz cieszy wśród zagranicznych kol muzykalnych, świadczy najmówniej fakt zaproszenia go przez Filharmonię do Berlina, celem urzadzenia tam koncertu kompozytorskiego. Wprost z Berlina przybędzie Mieczysław Karłowicz do Lwowa i tu reprezentuje się publiczność naszej w najlepszych swoich utworach. Po Karłowiczu wystąpią w Filharmonii z koncertami kompozytorskimi: Władysław Żeleński i Emil Młynarski i inni. W ten sposób zapozna się muzykalna publiczność lwowska z całym szeregiem najwybitniejszych kompozytorów polskich doby obecnej.

Repertuar lwowskiego teatru miejskiego.
W piątek po cenach niższych „Wolny strzelec” opera romantyczna Webers.
W sobotę „Mignon” opera Thomasa.
W niedzielę popołudniu „Halka” Moniuszki, wieczór „Mieścianin” Gorkija.

Repertuar ruskiego teatru.
W sobotę „Ohrasio”, komedia w 4 aktach Karpenki z Karoko.

Repertuar Filharmonii lwowskiej.
W sobotę 21 bm. Wielki koncert filharmoniczny ze współudziałem Maryl Turaszkiej, pianistki i tian. Orzełskiego, pierwszego tenora „Narodnego Divada” w Pradze. Program: I. 1. Mozowski „Marsz koronacyjny” a postami „Joanna Jaro”. 2. Saint-Saens. Koncert G mol z tow. ork. odgra M. Turaszką. 3. Smetana. Arya z opery „Sprzedawca narzeczona” z tow. orkiestry odgrania Stan. Orzełski. II. 1. Wagner. Dwie przygrywki z op. „Lohengrin”. 2. Goldmark. Arya z op. „Królwa Saba” z tow. orkiestry odgrania Stan. Orzełski. III. 1. a) Chopin. Nokturn Dos-dur, b) Liszetycki. Barkarola. c) Liszt. Rapsodia VIII, odgra M. Turaszką. 2. Pieni odgrania Stan. Orzełski. Ocy miejsce ananiec młodzi. Początek wyjątkowo o wpół go 7 wieczór.

W niedzielę 22 bm. Koncert popularny ze współudziałem Stan. Orzełskiego, pierwszego tenora „Narodnego Divada” w Pradze. Program: I. 1. Soppa. Wodotata z op. „Lekka kawaleria”. 2. Grieg. Suita I. „Peer Gynt”. a) Bano, b) Śmierć Azy, c) Taniec Anitry, d) W hali króla gór. 3. Moniuszko. Arya „Sumia jodły” e. op. „Halka” odgrania z tow. orkiestry Stan. Orzełski. II. 1. Taniec. Ze „Suty” a) Wale, b) Marzenie. 2. Bizet. Taniec egipski z op. „Djamillah”. 3. Wagner. Piesń konkursowa z op. „Meistersinger”, odgrania z tow. ork. Stan. Orzełski. III. 1. a) Waldteufel, wale, b) Rabinstein. Toredor i Andalus. 2. Pieni, odgrania Stan. Orzełski.

W czwartek i w sobotę wielkie koncerty filharmoniczne ze współudziałem Józefa Hofmana, pianisty.

Repertuar teatru krakowskiego.
W sobotę „Wieszczy świętojański”.
W niedzielę popołudniu „Grube ryby” Bałuckiego, wieczór „Wieszczy świętojański”.

Z KRAKOWA.

(Telefoniem i poztą).

— W dniu 16 b. m. wieczorem znaleziono krawca Bogdanowicza wraz z żoną martwych na łóżku w ich mieszkaniu przy ul. Trzeciego Maja. Śmierć obojga nastąpiła wskutek trucizny. Powody samobójstwa, czy też przypadkowej śmierci na razie nie znane.

Ostatnie wiadomości.

Pogłoski o bliskim ustąpieniu namiestnika hr. Pińskiego, które w ostatnich dniach się pojawiły i na podstawie których kilka pism osnuło nawet całe artykuły — są zupełnie bezpodstawne.

Słowo polskie omawiając powyższe pogłoski rozpatrzył zarzuty, podnoszone przez niezadowolonych przeciw administracji w kraju, zapytuje: czy należy się zwracać przedewszystkiem ku osobie namiestnika, — i tak odpowiada: „Administracja polityczna nigdy nie była lepszą, niż jest dzisiaj. Jeżeli była dawniej energiczniejszą, to chyba tylko w tłumieniu dążeń opozycyjnych, natomiast obecnie jest niewątpliwie bezstronniejszą. I to jest, zdaniem naszym dużą a niedocenioną zasługą rządów hr. Pińskiego, którą z czasem będą musiały uznać a ponieważ dziś już uznają stronnictwa niezależne. Łżej oddycha się w Galicji, niż za czasów Badeniego, a nawet za czasów Sanguszki”.

„Nie jesteśmy wcale — pisze dalej **Słowo polskie** — wielbicielami ani osoby, ani systemu rządów dzisiejszego namiestnika. Widzimy jednak, że zarzuty, przeciw nim podnoszone, o ile są słuszne, dotyczą raczej wadliwego ustroju administracyjnego i anormalnych stosunków politycznych w kraju”. „Nie staniemy zapewne — kończy **Słowo polskie** — w sprzeczności ze zdaniem ogółu, twierdząc, że społeczeństwo nie żyje sobie bynajmniej zmiany u steru władzy”.

Telegramy i telefonemaly.

Run na Kasę oszczęd. w Pradze.

Praga 20 lutego. Złośliwe pogłoski o czeskiej Kasie oszczędności spowodowały dziś tłok przy kasach tej instytucji. Pojawilo się około 600 właścicieli wkładek, celem wyjęcia ich z kasy. Wypłacono z miejsca wszystkie kwoty, których żądano, bez względu na wysokość i bez wypowiedzenia. Do południa wyjęto blisko 400.000 koron. We wspomnianych pogłoskach nie ma słowa prawdy.

Następca prezydenta Bittera.

Wiedeń 20 lutego. Do W. Allg. Ztg. donoszą z Berlina, że obsadzenie posady starszego prezydenta Ks. Poznańskiego następcą wielkie trudności, bo upatrzone przez rząd kandydat nie chce posady przyjąć. Podbielski nie wchodzi już w rachubę. Na pierwszy plan wysuwają się Mantuffel i hr. Posadowski. W kołach urzędowych zachowują bardzo ściśle milczenie co do kandydatów.

Sejm pruski.

Berlin d. 20. lutego. W sejmie pruskim po krótkiej dyskusji przyjęto „ordinarum” ministerstwa handlu.

Po przejściu do „ekstraordinarium” dep. Heisig (centrum) skarżył się, że górnikom na Śląsku górnym zakazują używać języka polskiego. Minister handlu w odpowiedzi swej wykreślił się tem, że żadna polityczna agitacja nie może być cierpiana.

Parlament francuski.

Paryż 20 lutego. Izba deputowanych obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy w sprawie gorzeli. Przyjęto poprawkę, według której ci producenci, którzy rocznie nie mogą wyprodukować więcej jak 50 litrów czystego alkoholu, mają być wolni od podatku.

Petersburg d. 20. lutego. Tymi dniami rozpoczęły się wstępne komunikacje pisemne w sprawie traktatu handlowego między Rosją a Niemcami.

Sofia d. 20. lutego. Na notę bułgarską użalającą się na zbrojenia tureckie, odpowiedział gabinet rosyjski, że w tej sprawie tem mniej coś uczynić może, ponieważ Turcy, przygotowując się na wszelkie wypadki, poszła w aśnie za radą Rosji. Tak samo odpowiedział gabinet wiedeński.

Z powodu przerwy w ruchu telefonicznym dalszych wiadomości telefonicznych od naszego korespondenta z Wiednia nie otrzymaliśmy.

Rozmaitości.

2 Nowoczesny pałac towarowy. W Nowym Jorku został obecnie otwarty magazyn, który nawet wedle miary amerykańskich stosunków odnacza się olbrzymimi rozmiarami. Początki jego przed 50 laty były skromne i nieznanne. Gdy w owym czasie przedsiębiorca Macy na 6 Avenue otworzył mały sklep na nowoczesnych zasadach kupiectwa, kupcy okoliczni powoli sąsiada chłodnym szayderstwem. Wkrótce jednak Macy zakupił sąsiednie grunta i zarazem magazyn jego obejmował cały szereg domów a nadto otwarto filie w innych dzielnicach miasta. W księgach swych spisał Rowland Macy, że obrót pierwszego dnia wynosił w sklepie jego zaledwie 11 dolarów, dziś zaś na wystawienie nowego pałacu towarowego, maszyno budyń 39 domów i jeden z największych amerykańskich teatrów.

Nowy pałac wznosi się na fundamentach z granitu do wysokości wieży kościelnej i ma nadto dwa piętra podziemne. Gdyby olbrzymi ten budynek rozłożony na parterowe magazyny o wysokości 50 stóp, to zajęłyby one przestrzeń 6 mil angielskich. Ogromną ilość stali i żelaza użytego na podpor murów, ozdób z brązu nie oszczędzono również; 2305 kolumn podpięra galerie; 18 angielskich mil długości mają rury z cyny i galwanizowanego żelaza, stanowiące pneumatyczny system kasyerski, który funkcjonuje z tak niesłychaną szybkością, że w oka mgnienia pieniądze kupującego dostają się do odległej kasy, a reszta dro-

bnemi pieniędzmi wraca doń tą samą drogą. Druhy elektryczny w magazynie zastosowane mają d'agoci 42 mil angielskich. Jest tam 83 hydraulicznych liftoów, które co godziny mogą pociągnąć w górę i opuścić napowrót 40.000 osób; system oświetlenia obejmuje 4.400 lamp łukowych i 15.000 świeczek.

4000 ludzi zajętych jest w magazynie, a właściciel niewielektem otacza ich staraniem. Na ósemym piętrze jest publiczna restauracja, z której przedstawia się wspaniały widok na miasto i rzekę. Macy posiada liczne fabryki, które wytwarzają zapasy do jego magazynu. W Czechoch posiada fabrykę szkła, w Karlsbadzie i Rudolfsdorf wyrabiają dlań towary ceramiczne, porcelany dostarcza mu fabryka w Limoges (Francya). Olbrzymia fabryka w Belfast zaopatruje magazyn jego linianym towarem i chustkami; najdelikatniejsze msłiny i t. p. tkaniny produkują dlań fabryki jego w Nowym Jorku, Brooklinie i Karlsbadzie.

W manipulacji finansowej Macy zastosował nowy system bankowy, używany obecnie. Oszczędności gospodarskie i pieniędże na wydatki domowe, które zaszczytne gospodynie składały w trzastach, deponują obecnie u Macy'ego. Wypłaca on im za to 4% rocznie od deponowanej sumy.

Dział rolniczy.

a Rada rolnicza. Z Wiednia telegrafują. Wczoraj rozpoczęła obrady państwowa Rada rolnicza. Minister rolnictw Giovanelli omawiał taryfę cłową i traktaty handlowe; oświadczając się przeciw wojnie ekonomicznej, oraz zwrócił uwagę na projekt o obrocie bydła Austrii z Niemcami. Rada zatwierdziła z kolei sprawozdanie s. komitetu swego o przedłożeniu co do taryfy celnej. Rozpoczęto debatę nad związkiem celno-handlowym.

Z rynków towarowych.

Bank rolniczy we Lwowie dnia 20 lutego. Ceny za 50 kilogramów loco Lwów. Wala koronowa. Pszenica gotowa 7-80 do 7-90, pszenica nowa 7-50 do 7-75, żyto gotowe 8-50 do 8-80, na term. 8-40 do 8-60, owies obrotowy got. 8-25 do 8-60, na term. 8-20 do 8-40, jęczmień past. 5-80 do 5-90, jęczmień browary 5-90 do 6-50, rzepak nowy 9-25, linianka — do —, groch pastewny 6-75 do 7-25, groch do gotowania 7-75 do 10-25, wala 6-00 do 6-75, bobik 5-83 do 6-30, brezka 0-0 — do —, kukurudza nowa 8-— do 8-80, stara 0-0 — do —, ołmiel 56 kilo — do —, koniaryna czerwona 65-— do 68-—, biała 75-— do 120-—, siewadka 80-— do 95-—, tymotka 84-— do 42-—, Spirytus loco za 50 lit. gotowy 16-50 do 16-75, paritas Trnopol eskontyzgentowy 3-60 do 3-75. Uposobienie: nielamne.

Wiedeń 20 lutego. Oukier (apogojnie) 22 10 do —, Nafta galicyjska — do —, Spirytus 89-80 do —.

Wiedeń dnia 20 lutego. Kurs w kor. i po 50 klg. Notowano: pszenicę na wiosnę 7-54 do 7-55, żyto na wiosnę 8-88 do 8-90, kukurudza na listopad —, kukurudza na maj-czerwiec —, owies na wiosnę 6-85 do 6-88, rzepak na styczeń-luty —, rzepak na sierpień-wrzesień —, olej rzepakowy na styczeń-kwiecień — do —.

Uposobienie: ustalona.

Stan powietrza: pochmurno.

DROBNE OGŁOSZENIA
po 2 ct. od wyrazu.**Polonia**

świeży, para gotowany, przewidywany, po
zniżonych cenach z 5-6-7-8-9-10, 750, dla
ehorych z samego drobiazgu i dzielnego pła-
wa po 10 zł. kilo. — Dwór Łaszy-
Brzeżany.

Świeże masło
deserowe, co-
dennie dostar-
cza mleczarnia w Łasku, p. Dąbicko. 87

3 pokoje,
przedpokój, kuchnia, w parterze pałacu.
Fredry 7, z meblami lub bez — od
15 marca do wynajęcia. 8878

Dobrze idąca fabryka zbroi, to-
warów metalowych i miedzi-
nych, poszukuje 8885

Zastępcy
dla Galicji i Bukowiny. Zgłosze-
nia pod cyfrą „D. 85774“ do Ha-
sensteina & Voglera, Wien I.**Szczepki owocowe.**
wysłać do każdej poczty i stacji w wła-
stwej porze: Jabłonie, Grusze, Śliwy,
Czeresnie jedna sztuka po 10 ct., 10 sztuk
4 zł. 75 ct. Brzoskwinie, Włókno, Mor-
le, Węgierki, Nektaryny, Drzewa i
krzewy ozdobne itp. Cennik z objaśnie-
niami pomologicznymi wysłać odpłatnie ka-
żdemu. E. UKLAŃSKI, Zarząd ogro-
dów w Olszy-Dwór, o. p. Kraków. 8856**Rządca dóbr**
znakomity rolnik i hodowca, doświadczony
plantator buraków i chmielu, gruntownie
znający gorzelnictwo i lasowództwo, poszukuje
odpowiedniej posady. Łaskawe listy pod
K. S. odbiera Administracja. 8688**Nigdy jeszcze**
nie można było o-
trzymać **rowerów**
tak znakomitej jako-
ści i po tak baje-
nie niskich cenach.
Rowery pierwsze,
klasy, model 193, najlepsze marki koron
150-200. Przejedźnia, znakomite utr-
mane rowery, prosta rama k. 85, 90 i 100
w niesamowitnym stanie. Nowa pokrywa po
9 kor. gumy 5 i 6 kor., siódła 5 kor.,
lampy acetylenowe 5 k., lampki na oliwę
8 k., łańcuchy pierwsze rzędowej
jakości 4 kor., łańcuchy rolkowe po 6 kor.,
pedały para 6 kor., dzwonki od 80 groszy
wyżej, torbki trójkątne po k. 1.80, pompy
nożne 4 kor., pompy teleskopowe o 4 cz-
ściach 2 korony. Wszystkie części ak-
tualne do rowerów „Gigant”, „Waffen”,
„Darktop” po cenach najniższych. Cenniki
darmo. Wielki katalog części składowych
60 groszy. M. RUNDKIN, Wiedeń IX/1,
Berggasse nr. 3. 8704**4 pary eleganckiego
mocnego obuwia**
do ulicy dla panów i pań, z silnie ko-
lowaną podszewką — będą tylko jeszcze
przez krótki czas sprzedawane po tej
bajecznie niskiej cenie za 3 zł. Wy-
sika za pobraniem lub poprzeciem
nadaniem pieniędzy. Zamiana dozwol-
niona, wielkość podług miary — nieod-
powiednie przyjmują się, zwracając pie-
niądze.**W. BUCHBINDER,**
Kraków, fach.
Przy odbiorze 2 pakietów dodaje się
jedną parę eleganckich pantofli dla pań
i panów za darmo. 8874**Chorzy zdrowymi,
Oslabieni silnymi.**
Nadzwyczajny eliksir życia, odkry-
ty przez sławnego uczonego doktora, le-
czy każde cierpienie. Dokonał cud-
ownych uleceń, które podziwiać należy
jako prawdziwe cuda. Tajemnica długiego
życia dawnych czasów znów odkryta.
Po długoletnich cierpieniach studiach
i badaniach wiadomości zamierzającej prze-
szłości i przez dochodzenie nowoczesnych
doświadczeń nauki medycyny, oznajmia
zadumiewającą wiadomość lekarz ame-
rykański dr. Wood, że rzeczywiście odkrył
eliksir długie go życia, że
jest w stanie
wyleczyć
wszelkie cier-
pienia ludz-
kie za pomo-
cą kropli z
różnych zioł
jemu samemu
tylko zna-
nych a opar-
tych na dłu-
gotletnich ba-
daniach. Nie
ulega wątpli-
wości, że le-
karz ten na
swoje twier-
dzenia, a po-
twierdzają to zaskakujące kuracje, któ-
rych opowiedzenie dokonuje bardzo skła-
nie. Teoria jego jest teorią rozumu
opierającą się na zdrowych doświadcze-
niach, zebranych w długoletniej praktyce
medycznej. Żaden cierpiący nie powinien
zaniedbać wypróbowania tego o zdrowego
eliksiru życia jak go nazywa. Kilka przy-
toczonych kuracji są nadzwyczaj cieka-
we i mogły by się wydawać jako nie-
prawdopodobne, gdyby nie były stwier-
dzone przez świadków godnych zaufania.
Chcący, opuszczeni przez lekarzy, osią-
gnęli swoje zdrowie. Reumatyzm, neuralgia,
choroby żołądka, wzdęcia, nerki, krwi-
ścin, znieczulenie. Ból głowy, krzyż, febra,
kaszle, przeziębienia, katar i wszystkie
cierpienia krani i płuc doznają ulżenia
w przeciągu zdumiewająco krótkiego cza-
su. Częściowe porażenie, gicht, hemoroidy
zostają wyleczone. Odczuwa się cały system
krew i tkanki, przywraca normalny obieg
krew i system nerwowy napowrót. Cena
5 flaszek k. 6 — 12 flaszek k. 10. Wyśle-
nia są za poprzeciem nadaniem pieniędzy
lub za zaliczką. Adresować: **Medicinal-
Droguerie Petrovics Miklos, Buda-
pest, IV. Beosi-utoza 2.** 8814**Bracia Tercyarze św.
Franciszka,**
Lwów, Kleparowska 15.
szczególniej w porze zimowej, zaj-
mują ubogich pracą przy wyrabianiu
mebli giętych
z surowego materiału (opliwowa-
nie, politurowanie, wyplatanie i skła-
danie). Meble te są starannie i
trwale zrobione, sprzedają się po
przystępnych cenach. Wózek trans-
portowy, albo ubogie dzieci z przy-
tulisk zabierają na żądanie i odno-
szą meble do zreperowania albo
nowo zakupione.**Na kawalek cukru bierz się potrzebując 20-40 kropli**
A. Thierryego Balsamu
z zieloną marką ochronną zakonnicy i z kapsułą zamykającą
na której wyryte są słowa: **Alleluia eoh.**
Balsam ten działa nie tylko wewnętrznie ale i zewnątrz
użyty, jako ożywczy rany, kojący ból i w każdym
razie jako bardzo pomocny. — Pożądane
i wolne od kosztów 12 małych lub 6 podwójnych flaszek
i korony. — Aptekarz A. Thierry (Adolf) LIMITED
Apteka pod Aniołem Stróżem w Przemysku pod Ro-
hitech-Sauerbrunn.
Strzedz się naśladowstwa i zważać na zieloną
markę ochronną zakonnicy zarejestrowaną we wszystkich
państwach. 8554**Jak dobrą i pewną lokację**
polecamy:
4% listy hipoteczne koronowe
4 1/2% listy hipoteczne
5% listy hipoteczne premowane
4% listy Tow. kredyt. ziemskiego
4 1/2% listy Banku krajowego
4% listy Banku krajowego
5% obligacje komunalne Banku krajowego
4% pożyczek krajową
4% galic. obligacje propinacyjne
i wszelkie renty państwowe.
Nadto polecamy
Akcyje galic. Towarz. elektrycznego.
Papier te kupuje i sprzedaje po najdokładniejszym kursie
dziennym
KANTOR WYMIANY
c. k. upr. galic. akcyjnego Banku hipotecznego.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny
niech tylko zażyje Pastylek Geraudel'a.**
Dosyć jest raz spróbować żeby się przekonać o skuteczności
PASTYLEK GERAUDEL'A
Nieomylnych w leczeniu Nieszytu, Kaszlu nerwowego, Zapalenia
opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irrytacji płuc, Astmy, etc.
Niezbednych dla osób które zbyt często głos utrudniają.
Bardzo użyteczne dla Palących.
Pudełko zawiera 72 Pastylek. sposób zażywania takowych: we
Lwowie, w aptekach P. Miklascha, Wesołowskiego,
w Krakowie, w apt. k. P. Wisniewskiego, Redyka**BANK
MELIORACYJNY**
ul. Kopernika I., I. p.
(nad apteką Miklasza)

wykonuje wszelkie prace melioracyjne, jako to:
zdjęcia planów, wygotowania kosztorysów do dre-
nowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, bu-
dowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc.
i poleca się do praktycznego przeprowadzenia po-
wyższych prac.

**Finansowanie uskutecznia się podług
każdorazowej szczegółowej umowy.**

W razie już gotowych planów, nastąpić może
na podstawie tychże, wykonanie pracy.

Rok założenia 1855.
TADEUSZ MIŁASZEWSKI
zegarmistrz 8680
ul. Akademicka 1. 3, poleca swój
skład zegarków
kieszonkowych — stołowych —
seleńnych i podręcznych.
Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją.**„Dobrobyt“**
Organ Związku Galicyjskich
Kas Oszczędności.
Już wyszedł numer 3., rocznik II.
i zawiera:
Nadzór nad Kasami oszczędności,
przez dyr. A. Ossolińskiego. — Fran-
ciszek Sleg. — Sprawozdanie z po-
droży dla obznajomienia się z ma-
nipulacją w większych Kasach osz-
zczędności Austrii i Niemiec, odby-
tej w m. wrześniu r. 1902 przez
Zygmunta Szulakiewicza. — Refor-
ma waluty (c. d.). — Obniżenie sto-
py procentowej od wkładek i asy-
gnat kasowych w instytucjach fi-
nansowych wiedeńskich. — Przegląd
finansowy (erbe). — Opodatkowa-
nie z funduszu rezerwowego Kas
oszczędności na cele publiczne oś-
wiaty. — Rys historyczny ekono-
mii Galicji w końcu XVIII stu-
lecia, przez N. Sokolnickiego (c. d.).
Notatki. — Losowania.
Przedpłata wynosi: kwartalnie
3 korony, półrocznie 5, rocznie 10
koron.
Redakcja i Administracja: Lwów,
ul. Kopernika 7. 84**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Na kawalek cukru bierz się potrzebując 20-40 kropli**
A. Thierryego Balsamu
z zieloną marką ochronną zakonnicy i z kapsułą zamykającą
na której wyryte są słowa: **Alleluia eoh.**
Balsam ten działa nie tylko wewnętrznie ale i zewnątrz
użyty, jako ożywczy rany, kojący ból i w każdym
razie jako bardzo pomocny. — Pożądane
i wolne od kosztów 12 małych lub 6 podwójnych flaszek
i korony. — Aptekarz A. Thierry (Adolf) LIMITED
Apteka pod Aniołem Stróżem w Przemysku pod Ro-
hitech-Sauerbrunn.
Strzedz się naśladowstwa i zważać na zieloną
markę ochronną zakonnicy zarejestrowaną we wszystkich
państwach. 8554**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Medal Złoty — Hors Concours**
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szturce jak obok.**Świeżo otworzony magazyn dzieł sztuki**
Księgarni H. ALTENBERGA we Lwowie
poleca**reprodukcje obrazów Henryka Siemiradzkiego**
Fryze z Eleusis. Cena 50-20-10-5-4-3-2-1 korony (stosownie do formatu). Wazon czy kobieta. Cena 50-20-10-5-4-3-2-1 korony (stosownie do formatu). Poehodnie Nerona. Cena 60-20-10-5-4-3-2-1 korony (stosownie do formatu). Dirce w cyrku Nerona. Cena repro-
dukcyj kolorowych koron 48-20-10-5-4-3-2-1. Za przykładem bogów, Bacchanalia i wiele in. reprodu. w form. folio po k. 4-1.
Chrystus u Maryi i Marty, Chrystus i Samarytanka, fotografury, po koron 20-1.

Dokładny spis obrazów i formatów w katalogu p. t. **PRZEWODNIK ARTYSTYCZNY**, krótki zarys historii sztuki. — 135 ilustracji. — Kata-
log reprodukcji. — Wykwalifikowane wydanie stanowi osobną część każdego salonu. — Cena koron 2-40, z przesyłką koron 2-90.

Medal Złoty — Hors Concours
ASTHMA i KATARY
Leczą się
przez użycie **CYBARET i PROSKO ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Pulmator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 207, ulica Saint-Lazare, 20. —
Trzeba wymagać własnoręcz